

ONZ opuści USA?

Opinia międzynarodowa poruszona niesłychanym wystąpieniem min. Marshalla

NOWY JORK, 30.7 (API). Wśród delegatów do Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz członków sekretariatu szerzy się bunt przeciwko pozostawieniu siedziby ONZ w Stanach Zjednoczonych i akcja o przeniesienie jej do innego kraju — najchętniej do Europy — depezuje dziś rano z Nowego Jorku korespondenci prasowi.

Wśród tych opinii, najciekawszy jest głos korespondenta wielkiego dziennika nowojorskiego „New York Times” Hamiltona, który stwierdza, że bezpośrednią przyczyną na tego buntu jest ostatni niesłychany gest amerykańskiego sekretarza stanu Marshalla. Przed kilkoma dniami, Marshall mianował trzyosobową komisję, której zadaniem będzie sprawdzenie, czy wśród delegatów do ONZ nie ma ludzi... nie bezpiecznych dla Ameryki. Korespondent pisze dosłownie:

„Panuje ogólne przekonanie, że akcja departamentu stanu, jak również fakt, iż Kongres nie uchwalił dotychczas proponowanej 65-milijonowej pożyczki na budowę siedziby ONZ zwiększa możliwość wszczęcia ogólnej dyskusji na temat przeniesienia siedziby ONZ do Europy. Wielu delegatów do ONZ, i ołbrzymia większość członków sekretariatu krytykuje ostro postępowanie Stanów Zjednoczonych wobec ONZ”.

Inne pismo nowojorskie „New York Star” pisze, że delegaci do ONZ są oburzeni bezpodstawnymi oskarżeniami rzecznika departamentu stanu przeciwko personelowi ONZ.

Korespondent United Press jest zdania, że gdyby doszło do ogólnej dyskusji na temat przeniesienia siedziby ONZ do Europy, wniosek w podobnym duchu otrzymałby nie wątpliwą większość pomimo opozycji delegatów amerykańskich. Korespondent przypomina, że sprawa ta poruszona już była w Narodach Zjednoczonych, lecz bez wyników. Korespondent przytacza również o-

pinie dziennikarzy, którzy skarżą się na dyskryminację polityczną. Pamiętny jest wypadek korespondenta paryskiej komunistycznej „Humanité” Pierre Courtade, oraz dziennikarzy greckiego i hinduskiego, w sprawie których trzeba było specjalnych interwencji, by umożliwić im wjazd lub pozostanie w USA.

Wystąpienie amerykańskiego ministra spraw zagranicznych spotkało się z mocną odprawą ze strony sekretariatu Narodów Zjednoczonych. Sekretariat ONZ ogłosił komunikat, stwierdzający, że komisja powołana przez Marshalla może mieć dostęp jedynie do archiwum Departamentu Stanu i władz amerykańskich. Personel Narodów Zjednoczonych podlega normalnym przepisom o organizacjach międzynarodowych i komisja powołana przez Marshalla nie będzie miała dostępu do archiwów personalnych ONZ.

Działalność komisji powołanej przez Marshalla stanowiłaby pogwałcenie umowy podpisanej przez Stany Zjednoczone i Organizacji Narodów Zjednoczonych, która gwarantuje ONZ całkowitą eksterytorialność i wszelkie prawa dyplomatyczne.

Niemcy nadal prochownią Europy?

Międzynarodowe śledztwo ujawni przyczyny potwornej katastrofy w Ludwigshafen

BERLIN, 30.7 (PAP). Ołbrzymie kłęby dymu, sięgające 3 tysięcy metrów, unosiły się jeszcze w czwartek nad Ludwigshafen, które przeżyło największą od r. 1921 katastrofę w związku z eksplozją, jaka nastąpiła w Zakładach Chemicznych I. G. Farbenindustrie.

Cały kompleks budynków fabrycznych został całkowicie zniszczony. Biały popiół pokrywa ruiny, z których tu i ówdzie wydobywają się jeszcze płomienie. Tłumy ludzi — przeważnie kobiety i dzieci usiłują mimo niebezpieczeństwa przerwać się przez kordon policyjny i wojska, aby odszukać pogrzebane w ruinach ciała swych bliskich. Ulice Ludwigshafen wyglądają jak po trzęsieniu ziemi. Na pokrytym popiołem bruku, wśród gruzów i resz-

tek żelastwa leżą jeszcze zwłoki robotników. Wielu z nich ma twarze zabarwione na fioletowo wskutek wybuchu różnych chemikaliów. Sanitarzyści w maskach gazowych krążą wśród ruin, udzielając umierającym pomocy. 16 budynków I. G. Farbenindustrie z pośród 18, w nocy środy na czwartek stały jeszcze w płomieniach.

Do pomocy policji francuskiej i niemieckiej przybyły francuskie oddziały wojskowe. Władze amerykańskie wysłały buldożery do rozwalania resztek murów fabrycznych, gdzie wciąż jeszcze wybuchają pożary.

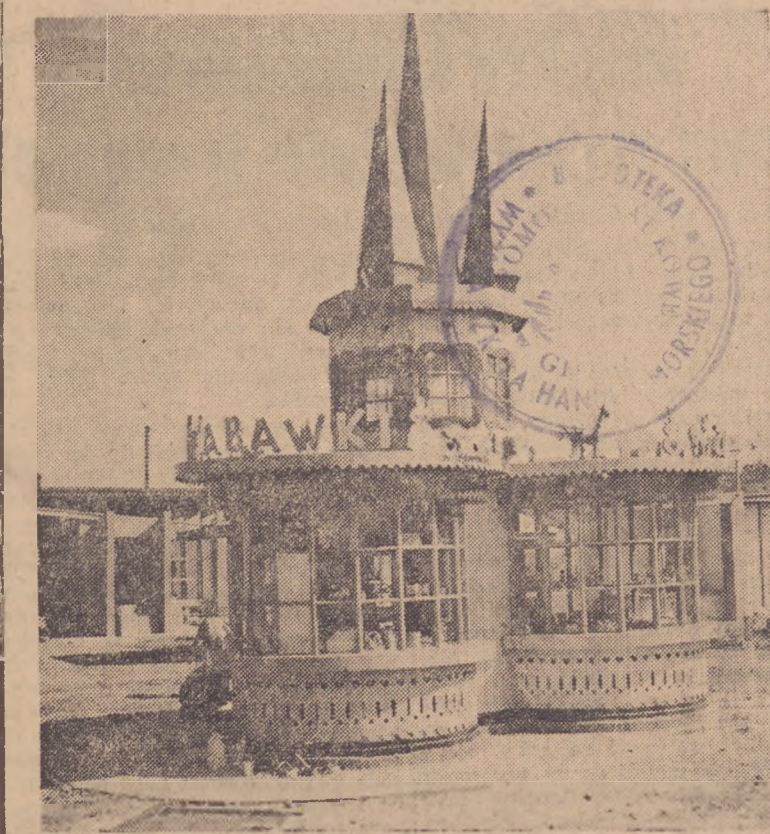
Ze Strasburga przyplłynął statek „General Manon” celem przewiezienia rannych do szpitali francuskich. Właśnie wszystkie szpitale w Mannheim i miastach okolicznych są już przepełnione.

W Mannheim ogłoszony został po raz pierwszy od zakończenia wojny alarm gazowy, aby ostrzec ludność przed niebezpieczeństwem napłynięcia fali gazów trujących z miejsca katastrofy.

Dotychczas jeszcze nie podano urzędowo liczby ofiar katastrofy w Ludwigshafen. Według informacji agencji ADN, powołującej się na dane ze źródeł amerykańskich liczba ciężko i lekko rannych sięga 6.200 osób. Wiele ofiar wybuchu oślepiło. Inne agencje, jak np. Reuter, wymieniają znacznie niższą liczbę ofiar.

Nie podano dotychczas również przyczyn eksplozji. Powszechnie wy-

Radość dla najmłodszych



Pawilony przemysłu zabawkarskiego są ośrodkami kiermaszu, gdzie zwiedzający kupują zabawki — pamiątki z Wystawy czyniąc tym wielką radość swym pociechom (Fot. API)

Zdumiewający wyrok w Norymberdze

Współwinni wymordowania milionów ludzi na wolności

NORYMBERGA, 30.7 (PAP). — Trybunał amerykański uniewinnił 23 oskarżonych w procesie I. G.

Farben, w tym 19 członków dyrekcji tych zakładów z zarzutu popełnienia zbrodni wojennych. W uzasadnieniu wyroku przewodniczący Trybunału, Curtis, oświadczył, że jest obecnie bardzo trudno wykreślić granicę między winą a niewinnością narodu niemieckiego za czyny popełnione w ciągu ostatniej wojny. Przewodniczący Curtis dodał, że nie jest do pomyślenia oskarżenie większości Niemców o popełnienie zbrodni przeciwko pokojowi świata.

Zostawiając bez komentarzy ten zdumiewający wyrok, należy jednak przypomnieć, że uniewinnieni zbrodniarze, członkowie dyrekcji I. G. Farben byli głównymi fabrykantami i dostawcami trującego gazu cyklonu do niemieckich obozów koncentracyjnych. Tym samym byli oni pomocnikami hitlerowskich katów w wymordowaniu milionów ludzi.

Opinia niemiecka domaga się śledztwa

BERLIN, 30.7 (PAP). — Kierownictwo Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec oraz Socjalistycznej Partii Ludowej (strefy zachodnie).

Jednocześnie kierownictwo obu partii w depezy swej domaga się:

- 1) niezwłocznego zaprzestania produkcji materiałów wojennych we wszystkich niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowych;
- 2) oddania zakładów chemicznych i wszystkich innych koncernów w ręce narodu;
- 3) przeprowadzenia przez międzynarodową komisję pod kierownictwem Światowej Federacji Związków Zawodowych, dochodzeń celem ustalenia przyczyn katastrofy;
- 4) jak najsurowszego ukarania winnych, bez względu na zajmowane przez nich stanowiska;

Odroczenie wyborów kantonalnych we Francji?

PARYŻ, 30.7 (B. S.). Koła polityczne Paryża liczą się z możliwością ogłoszenia wyborów kantonalnych przez Zgromadzenie Narodowe. Za odroczeniem wypowiedzieli się socjaliści. MRP oraz część deputowanych radykalnych i niezależnych. UDSR, PRL i gaulliści żądają natomiast przeprowadzenia wyborów w terminie przewidzianym.

W wypadku decyzji odroczenia wyborów, obserwatorzy polityczni oczekują presji zwolenników de Gaulle'a na radców generalnych, w celu skłonienia ich do złożenia dymisji, co zmusiłoby rząd do przeprowadzenia częściowych wyborów.

Debata w Zgromadzeniu Narodowym nad rezolucją deputowanego Monin w sprawie oznaczenia daty wyborów, rozpocznie się w środę przyszłego tygodnia.

Rząd Fagerholma w Finlandii

HELSINKI, 30.7 (PAP). — Prezydent Finlandii Paasikivi zatwierdził w czwartek wieczorem listę członków nowego rządu, przedstawioną przez premiera Fagerholma. W nowym rządzie wszystkie teki obsadzone zostały przez przedstawicieli partii socjal-demokratycznej, prócz teki ministra spraw zagranicznych, którą powierzono Karlowi Enkelowi (niezależny).

Holandia — pierwszą ofiarą sankcji

z powodu naruszenia postanowień planu Marshalla

PARYŻ, 30.7 (PAP). Wstrzymanie Holandii płatności, należnych jej z tytułu pożyczki amerykańskiej, odbiło się głośnym echem w prasie paryskiej. Dzienniki podkreślają, że jedynym powodem sankcji amerykańskich jest fakt użycia przez Holandię własnych statków do przewozu towarów, dostarczanych jej w ramach planu Marshalla. Holendersko-amerykański układ dwustronny przewidywał, że towary win-

ny być przewożone w 90 proc. przez statki amerykańskie.

„Sankcje te świadczą — pisze „Humanité” — że Stany Zjednoczone nie dopuszczają do najmniejszego przejawu samodzielności ze strony państw uczestniczących w planie Marshalla. Sankcje te stanowią również ostrzeżenie pod adresem innych krajów marszałkowskich.

Obstrukcja demokratów w Kongresie

WASZYNGTON, 30.7 (APD). Poludniowi demokraci rozpoczęli dziś w senacie taktykę obstrukcyjną w celu przedłużenia obecnego kongresu w nieskończoność. Chodzi o wniosek republikański, znoszący podatek od głosowania. Sprawa ta ma szczególne znaczenie w stanach południowych, gdzie „demokraci” starają się przy pomocy podatku uniemożliwić lub też ograniczyć głosowanie Murzynów. Republikanie zlo-

żyli projekt ustawy ze względów taktycznych, pragnąc zdobyć głosy Murzynów.

Senatorzy południowi oświadczyli, że przemawiać będą całymi godzinami, a nawet „całymi dniami, tygodniami i miesiącami”, jeżeli zajdzie tego potrzeba.

Tymczasem nie poszczęściło im się już od początku. Senator Stewart z Tennessee, w dwie godziny po rozpoczęciu przemówienia, przerwał nagle, zaczął szukać gorączkowo w papierach i wykrztusił: „Zapomniałem dalszego materiału. Zostawiłem go w biurze. Proszę o odroczenie sesji do jutra”. Jutro Stewart będzie mówił dalej.

Uwaga!

Sprawozdanie otwarcia XIV-ej Olimpiady podajemy na str. 6-ej.

Amerykanie wstrzymują egzekucje

WASZYNGTON, 30.7 (PAP). Amerykański sekretarz armii — Eoyell podał do wiadomości, że wydano rozkaz wstrzymania wszystkich w związku ze stwierdzeniem przez amerykański trybunał wojskowy w

Dachau na hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Z USA wysłano do Dachau grupy sędziów, którzy mają przeprowadzić śledztwo w związku ze stwierdzeniem przez amerykański trybunał wojskowy w

Kraje Ameryki Łacińskiej

nawiązują stosunki z gen. Franco

NOWY JORK, 30.7 (PAP). Na rece generalnego sekretarza ONZ wpłynął list delegata peruwiańskiego ONZ z zawiadomieniem, że Peru zamierza wznowić stosunki dy-

plomacyjne z Hiszpanią frankistowską. Również rządy Chile i Kuby rozważają sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych z Madrytem. PARYŻ, 30.7 (PAP). W hiszpańskiej miejscowości Toja toczą się obecnie rokowania pomiędzy przedstawicielami rządów francuskiego i hiszpańskiego w celu zawarcia układu lotniczego. Układ ten ma zwalać m. in. na przelot samolotów frankistowskich nad terytorium francuskim.

na widowiskach MIĘDZYNARODOWEJ

Nowy gabinet - stare trudności

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Mamy więc kryzys gabinetowy już za sobą. André Marie utworzył gabinet który według zapowiedzi nowego premiera ma być stały i aktywny.

Wszyscy są zgodni co do tego, że nowy gabinet stanowi dalsze przesunięcie na prawo, choćby ze względu na osobę Pawła Reynaud. Jest także charakterystyczne, że znaczna ilość gaulistów w parlamencie głosowała za nowym premierem. Zresztą dalsze stanowisko gaulistów zależy od ich stanowiska w znacznym stopniu od stanowiska nowego gabinetu w sprawie, dla gaulistów niezmiernie istotnej: w sprawie wyborów do rad kantonalnych (departamentalnych). Jeśli rząd przeprowadzi wybory, po których gauliści spodziewają się sukcesu, co mogłoby pociągnąć za sobą silny wzrost ich znaczenia w wyborach do Rady Republiki, drugiej izby parlamentu francuskiego (gdyż na skład Rady Republiki wpływa przede wszystkim skład Rad Kantonalnych), to gauliści będą go popierali, jeśli nie będzie wyborów, rząd będzie miał trudności także z tej strony.

André Marie w swoim przemówieniu programowym kwestię tej zrecznicy ominął, oświadczając, że w sprawie wyborów rząd zastosuje się do życzenia parlamentu. Tak więc „na dwoje babka wróżyła”. Ostrożność nowego premiera jest tym bardziej zrozumiała, że kryzys gabinetowy powstał m. in. na tym tle. Nikt nie próbuje twierdzić, że socjaliści, aż tak bardzo chodzili o zaoszczędzenie 4 miliardów fr. na kredytach wojkowych, iż nie cofnęli się przed obaleniem gabinetu, skoro dotychczas ustępowali niemal na każdym kroku. Przeciwnie pamiętne jest jeszcze stanowisko SFIO w sprawie świętości nauki, gdzie posłowie tej partii cofnęli się nawet przed głosowaniem z swoim własnym podjęciem potem przez komunistów wnioskiem w sprawie zaleceń konferencji londyńskiej, w sprawie dwustronnego paktu o pomocy amerykańskiej, gdy chodziło o niezależność gospodarczą Francji, nie mówiąc już o systematycznych kompromisach w sprawach gospodarczych pociągnięć René Mayera, n.p. daniny wyjątkowej, zwolnienia handlu złotem i usunięcia spod reglamentacji większości towarów przez myślowych, co pociągnęło za sobą niesłychany wzrost drożyzny tych towarów.

Jeśli więc socjaliści nagłe okazali się tak nieustępliwi, to przyczyna niewątpliwie nie leżała w jakimś nagłym odrodzeniu się ich niezłomności i wierności zasadom socjalizmu. Jedną z istotnych przyczyn obalenia gabinetu przez socjalistów upatruje się tu w katastroficznej ich sytuacji w kraju. Ilość ich zwolnień maleje z dnia na dzień. Coraz to inna grupa opuszcza ich szeregi. Najpierw młodzież (Jeunesse Socialiste), potem oświadczenia się za współpracę z komunistami grupa „Bataille Socialiste”, niedawno wreszcie utworzyła się lewicująca grupa tzw. Rassemblement Démocratique Révolutionnaire. Kiedy więc premier Schuman niedwuznacznie oświadczył się za przeprowadzeniem wyborów do rad departamentów (kantonalnych) już za kilka miesięcy — sprawa stała się groźna. Socjaliści, którzy w wyborach z r. 1945 otrzymali przeszło 60 proc. miejsc przewodniczących rad kantonalnych (tzw. Conseils Généraux), mogli się teraz znaleźć na jednym z ostatnich miejsc. I to też było jedną z przyczyn obalenia gabinetu Schumana, gdyż przy utworzeniu nowego rządu można było z kwestii wyborów zrobić przedmiot targów.

Niewiadomo jednak jeszcze, czy ta kombinacja się uda. André Marie zależy w znacznej mierze od UDSR, głównej obok radzieckiej grupy wchodzącej w skład tzw. Rassemblement de Gauches. Przymiemy sobie że na czele tej grupy stoi p. Pleven który postawił sobie za zadanie ułatwić przejście od „trzeciej siły” do rządów czysto gauliście-wskich. Jasne jest, że UDSR nie zgodzi się na odroczenie wyborów. Mimo to socjaliści liczą jednak, że uda im się w parlamencie przeprowadzić odroczenie tej

sprawy. Przymuszają oni, że wobec tego, iż MRP także nie jest wolne od obaw, w parlamencie znajdzie się większość za odroczeniem wyborów. Tym się też tłumaczy oświadczenie André Marie w tej sprawie.

Prócz tej sprawy nowy gabinet będzie miał niewątpliwie te same kłopoty co poprzedni. Zmiana osób nie oznacza jeszcze zmiany sytuacji. Kwestia cen i płac, sprawa cen zboża i ewentualna podwyżka cen chleba lub udzielanie subwencji, latanie coraz wyraźniejszej dziury w budżecie, beznadziejnie wygląda jąca kwestia deficytu w bilansie płatniczym — oto po krótko spis tych tematów, które nowemu rządowi niejednemu raz jeszcze sprawią kłopoty, zwłaszcza, że między stronami biorącymi udział w rządzie istnieją różnice zdań co do wielu istotnych spraw.

Najważniejszą chwilowo jest niewątpliwie sprawa poziomu płac realnych. Jak Reynaud, który jest zwolennikiem t. zw. liberalizmu go spodarczego preferuje niższe ceny przy obecnym stanie produkcji we Francji, jest na razie zagadką. Nie wydaje się prawdopodobne, aby rząd zgodził się na podwyżkę płac. Napiecie społeczne, które ostatnio we Francji wyraziło się m. in. w strajkach urzędników, nie zmalało więc wskutek samego ustanowienia nowego rządu, zwłaszcza że stroniństwo, mające najwięcej autorytetu wśród robotników jest nadal usunięte od władzy.

Najbliższe tygodnie przyniosą nam odpowiedź na pytanie, jak nowa ekipa rządu byłych premierów zamierza uporać się z istnymi trudnościami Francji powojennej.

ADAM SKWARA

Paryż, 25 lipca.

Morderca Milosa uawniony

BUDAPESZT, 30.7 (PAP). Prasa węgierska opublikowała odrębne pismo jugosłowiańskiego attaché prasowego w Budapeszcie, Boarova, w którym tenże przyznaje się do popełnienia morderstwa na osobie Moica Milesa, przewodniczącego demokratycznego związku Słowian południowych, w dniu 10 lipca b. r.

Jak wiadomo, jugosłowiański attaché prasowy, po dokonaniu zbrodni skrył się w gmachu poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie. Wbrew kilkukrotnym żądaniom rządu węgierskiego, poselstwo jugosłowiańskie odmawiało policji wydania zabójcy. W nocy z dnia 23 lipca rząd węgierski ponownie zwrócił uwagę rządu jugosłowiańskiego na niedopuszczalność ukrywania mordercy. Władze węgierskie przesyłały jednocześnie poselstwu jugosłowiańskiemu materiały dowodowe na okoliczność popełnionej zbrodni.

W odpowiedzi poselstwo jugosłowiańskie wyraziło zgodę na przesłuchanie Boarova przez węgierskie władze śledcze. Boarow, skonfrontowany ze świadkami przyznał się do winy i wyjaśnił okoliczności zbrodni. Stwierdził, że po dyskusji politycznej z Milesem na temat komunikatu Komunistycznego Biura Informacyjnego, oddał do niego kilka strzałów.

Brytyjczycy bronią rewizjonistów

Wymiana not między Polską i W. Brytanią w sprawie Niemiec

BERLIN, 30.7 (PAP). — W związku z poruszoną na konferencji prasowej w Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie w dniu 28 bm. sprawą wymiany not pomiędzy Misją Wojskową a władzami brytyjskimi w Niemczech na temat popieranego przez władze brytyjskie rewizjonizmu niemieckiego podajemy tekst wspomnianych not.

Dnia 28 czerwca br. Szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie generał Prawin wystosował do władz brytyjskich notę następującej treści:

„Dowiedzieliśmy się z komunikatu „Der Tag” z 3 czerwca 1948 r. że landtag Północnej Nadrenii - Westfalii uchwalili ustawę, zwaną „Flüchtlingsgesetz”, której urzędowy wstęp stwierdza, że „niedola uchodźców może być zdecydowanie usunięta tylko przez ich powrót do niemieckich obszarów wschodnich”.

Mieliśmy już sposobność zwracania uwagi Zarządu Wojskowego na zgubne skutki propagandy rewiz-

jonistycznej, która stanowi nie tylko główną przeszkodę dla pokojowego wchłonięcia przesiedleńców w życie ludności miejscowej obecnych Niemiec, lecz również wspiera tendencje odwrotne, co jest jawnie sprzeczne z celami wszystkich miłujących pokój narodów.

Uważaliśmy zawsze za nasz najbardziej nieprzyjemny obowiązek wskazywanie na wzmagające się tendencje rewizjonistyczne, popierane dzięki tolerancji niektórych mocarstw okupacyjnych.

Jednakowoż wspomniany wyżej wstęp do „Flüchtlingsgesetz” stanowi dalszy etap na drodze rozwoju wpływów zupełnie już nietajonego rewizjonizmu niemieckiego.

Dotychczas niemiecka propaganda odrodzenia notorycznego „Drang nach Osten” była tylko myślą przewodnią pobitlerowskich polityków, pragnących budować swą karierę polityczną na hasłach wojującego rewizjonizmu. Obecna ustawa

wszakże musi być uważana za pierwszą próbę ulegalizowania działalności rewizjonistycznej.

Uważamy ponownie za swój obowiązek, jako przedstawicieli miłującego pokój narodu, podnieść najbardziej stanowczy sprzeciw wobec tego nowego ataku nacjonalistycznych żywiołów w Niemczech.

Dotychczas opieraliśmy się zwyczajem na dyrektywie Rady Kontroli nr. 40 jako na podstawie prawnej naszych wystąpień. Obecnie jednak jesteśmy świadkami próby za ulegalizowania przeciwnych pokojowi celów tych elementów, które wydają się być „najbardziej zainteresowane w uniemożliwieniu narodowi niemieckiemu przygotowania możliwości odbudowania swego życia na podstawach pokojowych i zajęcia własnego miejsca pomiędzy wolnymi i pokojowo usposobionymi narodami świata” (uchwały pomyślnie).

Druga większość jaką uzyskał w mienionym wstępie do „Flüchtlingsgesetz” na posiedzeniu w Landtagu Północnej Nadrenii - Westfalii, jaśno wskazuje, że odroczenie rewizjonizmu osiągnęło bardziej niebezpieczne rozmiary, niż można było przypuszczać.

Ufając mocno, że władze brytyjskie w dalszym ciągu podtrzymują zasady wyrażone w części trzeciej uchwał poczdamskich, zgodnie z którymi została podjęta „niezbędne kroki”, które zapewnią, że Niemcy nigdy więcej nie będą mogli zagrażać swym sąsiadom lub też pokojowi świata — mamy zaszczyt prosić aby władze brytyjskie nie zatwierdzały wymienionego „Flüchtlingsgesetz” i ostrzegły Landtag Północnej Nadrenii - Westfalii przed dalszymi próbami popierania działalności elementów rewizjonistycznych w Niemczech przez uchwalenie prowokacyjnych ustaw.

Dnia 27 lipca br. Polska Misja Wojskowa w Berlinie otrzymała od powiadz władz brytyjskich, która stanowi rozgrzeszenie dla działalności rewizjonistów niemieckich.

Odpowiadz brytyjska brzmi: „Zbadaliśmy uważnie notę z dnia 28 czerwca br. w sprawie projektu ustawy wysiedleńczej, która przesłała ostatnio trzeciej czytanie w Landtagu Północnej Nadrenii - Westfalii.

Trzeba jednak zauważyć, że zacytowany w nocy wyjątek ze wstępu do tej ustawy został wyjęty z kontekstu i że właściwa część wstępu według brzmienia obecnego projektu ustawy brzmi następująco:

„Wolna rozważana przez naród wy socjalizm w efekcie wtrącała naród niemiecki w nędzę. Zwalaszca cierpi „Ostvolks und Auslandsdeutsche”, którzy zmuszeni byli zbiec ze swych miejsc urodzenia. Nieszczęście może być ostatecznie opanowane tylko przez zezwolenie na powrót do niemieckich terenów wschodnich. O zwrot zatem tych terenów wschodnich należy w imię pokoju Europy i świata zabiegać pokojowymi metodami i życzliwą współpracą pomiędzy narodami. Ze względu na tę uderzającą konieczność jest pierwszym i naczelnym obowiązkiem każdego Niemca pomóc uchodźcom według swych najlepszych możliwości i stworzyć im nową egzystencję.”

Uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy, nie można uważać powyższych twierdzeń za w jakikolwiek mierze prowokacyjne.”

Wyjaśnienie brytyjskie, odmawiające wstępu do „Flüchtlingsgesetz” charakteru prowokacyjnego i biorące w obronę rewizjonistów niemieckich, nie wymaga komentarzy.

Opieszalność czy sabotaż?

Nowe trudności w repatriacji dzieci polskich z zachodnich Niemiec

HANNOVER, 30.7 (PAP). W dniu 28 lipca przybył do Hannoveru polski pociąg sanitarny, wiozący transport 1.731 repatriowanych z Polski dzieci niemieckich. Pociągiem tym miały powrócić do kraju dzieci polskie, znajdujące się jeszcze nadal na terenie Niemiec Zachodnich.

Jednakże do chwili odjazdu pociągu w centrali ewakuacyjnej nie zgłoszono ani jednego dziecka polskiego. Taki nieoczekiwany obrót sprawy wynikał na skutek niezrozumiałej opieszalności

ze strony władz okupacyjnych, które w dalszym ciągu zwlekają i czynią szereg trudności w akcji repatriacyjnej polskich dzieci.

W związku z tą sytuacją, ze strony Polskiej Misji w Niemczech ponownie starania, celem umożliwienia polskim dzieciom powrotu do kraju. Starania te podjęto przede wszystkim na terenie strefy brytyjskiej, gdzie — według przypuszczeń — znajduje się większość wywiezionych przez hitlerowców dzieci.

Konferencja nad dunajską w Belgradzie

BELGRAD, 30.7 (PAP). Zgodnie z decyzją Rady Ministrów Spraw

Zagranicznych z 12 grudnia 1946 r., w dniu 30 bm. rozpocznie się w Belgradzie, t. zw. konferencja nad Dunajem, na której uchwalona ma być nowa konwencja, regulująca żeglugę na Dunaju.

Prócz przedstawicieli Wielkiej Czwórki — ZSRR, Anglii, USA i Francji — w konferencji wezmą udział delegaci Bułgarii, Węgier, Rumunii, Ukrainy, Czechosłowacji, Jugosławii i Austrii. Przedstawiciel Austrii będzie miał jedynie głos doradczy z uwagi na to, że z państw tym dotychczas nie zawarł traktatu pokojowego.

Delegacji na konferencję przybył już do Belgradu.

Strajk generalny w Grecji

RZYM, 30.7 (PAP). Agencja Eleftri Ellada donosi, że mimo drakońskich środków stosowanych przez rząd ateński ruch strajkowy rozwija się z każdym dniem, obejmując dalsze gałęzie pracy.

Strajk pracowników pocztowych trwa już 7-my dzień i według krążących pogłosek ateński minister poczty i telegrafów Bicakis będzie zmuszony do

ustąpienia wobec zdecydowanej postawy strajkujących i uznania ich słusznych żądań. W czwartek odbył się 24 godzinny strajk generalny pracowników państwowych. Komunikat agencji Eleftri Ellada podkreśla, że od czasu okupacji niemieckiej podobne nasilenie strajków wśród urzędników i funkcjonariuszy państwowych dotychczas nie miało miejsca.

Wielkie katastrofy lotnicze

LONDYN, 30.7 (PAP). Jak donosi agencja Reutera z Szanghaju, 19

osób zginęło w katastrofie lotniczej w miejscowości

Druka katastrofa lotnicza miała miejsce w Buenos Aires, kiedy samolot usiłował lądować w czasie gęstej mgły. Samolot, typu Sandrinham, wiozący 18 pasażerów i 5 osób obsługi, z nieustalonych jeszcze przyczyn stanął w płomieniach tuż przed zetknięciem się z ziemią. W dług dotychczasowych danych 16 osób straciło życie w tej katastrofie.

W kilku wierszach

— Pierwsze transporty żywności radzieckiej nadeszły już do Berlina. Od 1 sierpnia mieszkańcy wszystkich sektorów Berlina będą mogli się zaopatrzyć w żywność w sektorze radzieckim.

— Radzieckie władze wojskowe w Niemczech ogłosiły że małżeństwa, zawarte w ostatnim czasie między obywatelami radzieckimi i niemieckimi na terytorium Niemiec zostaną uznawane.

— Bawiaci w Pradze delegacja naukowców polskiego złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

— W czwartek popołudniu przybył samolotem do Pragi przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni.

Dnia 27 lipca w okolicach miejscowości Gaenzendorf lądowała przymusowo ze swoim szybowcem, polska pilotka szybowcowa z Warszawy, Irena Kępolna. Wylądowała w towarzystwie dwóch pilotów z miejscowości Ceybull w kierunku Pragi. Na skutek złych warunków atmosferycznych zmniejszyła kierunek lotu i straciła kontakt z pozostałymi pilotkami.

— Radio paryskie donosiło, powołując się na źródła żydowskie, że grupa działaczy arabskich zamierza powołać do życia rząd arabski w Palestynie, który uzna państwo Izrael i dążyć będzie do

zawarcia unii gospodarczej arabsko-żydowskiej w Palestynie.

— W całych Włoszech odbywają się manifestacje, na których robotnicy wypowiadają się za jednością zwiłzków zawodowych oraz przeciwko rozkładaniu z szeregów chrześcijańskich demokratów.

— Na skutek zbombardowania przez lotnictwo wojskowe tam, rzeki Jang-Tse-Kiang i Żółta wystąpiły z brzegów zalewając tysiące mil kwadratowych najbardziej urodzajnej ziemi. Powódź zagraża Nankinowi, stolicy Chin. Wedle powierzchniowych sprawozdań zginęło tysiące ludzi, a miliony zostało bez dachu nad głową.

— Senat belgijski 83 głosami przeciwko 66 przyjął wniosek w sprawie referendum o powrocie króla. Za wnioskiem głosowała partia społeczno - chrześcijańska oraz część liberałów, przeciwko socjaliści i komuniści.

— W Salzburgu aresztowano bandę fałszerzy dokumentów, którzy trudnili się wystawianiem fałszywych dowodów osobistych dla mieszkańców obwodów, a szczególnie dla ułaskawionych zbrodniarzy wojennych, b. członków SS Division Galizien. Wielu ukraińskich zbrodniarzy wojennych wyjechało już przy pomocy fałszywych dokumentów do Argentyny, Chili, Brazylii i innych krajów.

Hilary Minc

Ku czemu idzie wieś polska?

JEŻELI mówiliśmy*, że prawem rozwojowym systemu gospodarczego i społecznego demokracji ludowej jest stopniowe porządkowywanie, ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych, to musimy sobie zdać sprawę z tego w całej pełni, że siły elementów kapitalistycznych w naszej gospodarce nie można mierzyć tylko jej własnym zasięgiem, ale trzeba mierzyć również zasięgiem tej bazy, którą dla rozwoju kapitalizmu stanowi gospodarka drobnotowarowa. Jest bowiem podstawową prawdą marksizmu - leninizmu, że „drobne gospodarstwo indywidualne rodzi kapitalizm i burżuazję stale, codziennie, co chwila, żywiłowo i w skali masowej“ (Lenin). Te podstawowe założenia marksizmu - leninizmu są prawem rządzącym rozwojem gospodarki drobnotowarowej nie tylko przy systemie kapitalistycznym, ale i przy systemie gospodarczym i społecznym demokracji ludowej.

Zobaczmy jak ta sprawa wygląda w rolnictwie, w którym jak wiadomo obecnie dominującym typem ustrojowym jest gospodarka drobnotowarowa.

Wiadomo, że przed wojną w warunkach kapitalistycznych na wsi polskiej podobnie jak w innych krajach postępował szybki proces zróżniczkowania gospodarstw rolnych. Na czym ten proces polegał? Polegał on na tym, że — jak mówi Stalin — „bo bacili się i szli w górę kapitaliści wiejscy. Popadali w nędzę i ruinę biedni gospodarze i szli pod jarzmo kapitalistów wiejskich. Petzli do góry, aby stać się kapitalistami średni gospodarze i za każdym razem spadali w dół, mnożąc szeregi biedoty ku radości wiejskich kapitalistów“.

Ten proces kapitalistycznego rozwoju rolnictwa prowadził przez olbrzymie cierpienia do wypłukania warstwy średnich gospodarzy, do skupienia w rękach kapitalistycznej części wsi znacznej części ziemi, inwentarza, maszyn i w ogóle środków produkcji, do pomnażania szeregów bezrolnych i biedoty wiejskiej i spychania ich w coraz to cięższą nędzę.

Przed wojną w warunkach kapitalistycznych ten proces kapitalistycznego zróżniczkowania wsi był już tak zaawansowany, że około 65 proc. wszystkich gospodarstw rolnych stanowiły niesamowystarczalne, niedzarskie i coraz bardziej się degradujące gospodarstwa biedoty wiejskiej. Gospodarstwa te obok obszarnika bezlitośnie eksploatował kapitalista wiejski, wiejski bogacz. Eksploatował przez zatrudnianie ich siły najemnej, przez system odróbek, przez system dzierżawy ziemi, wypożyczania inwentarza, lichwy zbożowej, lichwy pieniężnej, monopolizacji młynów wiejskich i t. d.

Proces kapitalistycznego zróżniczkowania wsi trwał w jeszcze zwiększonym tempie w czasie okupacji. Niemcy w tym zakresie kontynuowali politykę polskich rządów kapitalistyczno-obszarniczych, politykę wypłukiwania warstwy średnich chłopów, pomnażania szeregów biedoty, wzmacniania siły i znaczenia bogaczy wiejskich, wiejskich kapitalistów.

Dopiero wyzwolenie narodowe i powstanie rządów demokracji ludowej zatrzymało ten proces w sposób mocny i zdecydowany,

ale jednakże tylko na pewien czas. Reforma rolna i zasiedlenie Ziemi Zachodnich przekazały w ręce biedoty wiejskiej i średnich chłopów miliony hektarów ziemi, przez co zostało umożliwione przejście części biednych chłopów do rządu średnich gospodarzy i powstrzymanie degradacji części średnich gospodarzy do rządu gospodarzy biednych. Niezależnie od reformy rolnej i od zasiedlenia Ziemi Zachodnich, polityka rządu ludowego zmierzała i zmierza do ograniczenia wzrostu elementów kapitalistycznych na wsi, do ograniczenia i łagodzenia ka-

pitalistycznego różniczkowania wsi. Osiąga się to przez politykę podatkową wymierzoną swym ostrzem głównie przeciwko kapitalistom wiejskim, przez politykę kredytową, która powinna być, choć często w praktyce nie jest, skierowana głównie na pomoc dla gospodarstw biednych i średnich, przez politykę cen artykułów rolnych, zmierzającą do zapewnienia pracującej części wsi opłacalnych cen produktów rolnych, przez odpowiednią politykę rozdziału artykułów przemysłowych konsumcyjnych a zwłaszcza produkcyjnych, przez polity-

kę zorganizowanego odpływu zbędnej ludności rolniczej, przede wszystkim z gospodarstw biedoty, ze wsi do przemysłu i t. d.

O ile rządy kapitalistyczno-obszarnicze w Polsce przedwrzesniowej robiły wszystko dla przyśpieszenia kapitalistycznego rozwoju wsi polskiej, dla zróżniczkowania jej na dwa bieguny — biegun rosnącej kapitalistycznej własności i rosnącej nędzy przejawiającej ludności wiejskiej — o tyle rządy demokracji ludowej przez reformę rolną, zasiedlenie Ziemi Zachodnich i bieżącą politykę gospodarczą robiły i robią

wszystko, żeby ograniczyć wzrost elementów kapitalistycznych, ograniczyć zróżniczkowanie klasowe rolnictwa. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że rządy demokracji ludowej mogą przy systemie demokracji ludowej i bez marszu naprzód ku nowym reformom ustrojowym jedynie ograniczać i hamować kapitalistyczny rozwój wsi, nie potrafią jednak go zatrzymać zupełnie, bowiem „gospodarstwo indywidualne rodzi kapitalizm i burżuazję stale, codziennie, co chwila, żywiłowo i w skali masowej“.

Jasne jest przecież dla każdego, że proces kapitalistycznego rozwoju w osłabionym tempie trwa i teraz, że i teraz większość wsi jest eksploatowana przez wiejskiego kapitalistę przez zatrudnianie siły najemnej, przez system odróbek, przez lichwę zbożową i pieniężną i t. d.

Powiedzieliśmy, że prawem rozwojowym systemu gospodarczego demokracji ludowej jest stopniowe podporządkowanie, ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych. Widzieliśmy jednak jednocześnie, że podstawą, na której rozwijają się elementy kapitalistyczne, jest gospodarka drobnotowarowa. Wynika z tego, że warunkiem pełnego wyparcia elementów kapitalistycznych jest jednocześnie takie przekształcenie, stopniowe przekształcenie gospodarki drobnotowarowej w gospodarkę wielką, które by zamknęło kanały rozwoju kapitalizmu w mieście i na wsi. Inaczej mówiąc, warunkiem rozwoju demokracji ludowej jest nie tylko wyparcie elementów kapitalistycznych, ale równoczesne przekształcenie gospodarki drobnotowarowej w gospodarkę socjalistyczną. Prawem rozwojowym systemu gospodarczego i społecznego demokracji ludowej jest więc jego rozwój do systemu socjalistycznego.

T. G.

(c. d. n.)

Na drodze oszczędności

Suma wynosi 130 miliardów

Uchwała Rady Ministrów z dn. 12 czerwca br. w sprawie akcji oszczędności wydatków oraz powiększenia dochodów państwa w r. 1948 ustaliła wysokość kwoty objętej tą akcją na 109.140,7 milionów zł. Uchwała z dn. 24 lipca br. ustaliła analogiczną akcję w gospodarce uspołecznionej wykazując kwotę 21.049,9 milionów złotych. Wynosi to razem sumę 130 miliardów.

Suma ta ogromna, akcja wywoła bardzo szeroki oddźwięk. W związku z tym odbyła się 29 lipca w Prezydium Rady Ministrów konferencja prasowa, na której Minister Skarbu K. Dąbrowski udzielił zgromadzonemu wyczerpujących wyjaśnień.

„Program państwowej akcji oszczędnościowej — mówił min. Dąbrowski — stanowi zmiany i korektywy dla ustalonych pół roku temu planów finansowych i gospodarczych, a mianowicie: państwowego budżetu bieżącego, planu zfinansowania inwestycji, planów finansowo - gospodarczych przedsiębiorstw państwowych i banków, budżetów związków samorządu terytorialnego, ubezpieczeń społecznych, spółdzielczości i instytucji społecznych...“

CELE SĄ WSKAZANE

Całokształt tych zamierzeń nie jest wynikiem jakiegось jednego zabiegu finansowego. Nie powstał on nagle, nie wynika z jakichś doraźnych potrzeb. Już 19 maja br. zapadła uchwała w sprawie przeprowadzenia szeroko zakrojonej akcji oszczędnościowej. Od tego czasu wykonano wiele tysięcy zabiegów technicznych i gospodarczych, kilkaset planów gospodarki państwowej i uspołecznionej. Całokształt tej pracy został ujęty i skoordynowany przez Komisję Oszczędnościową Skarbu Państwa, powołaną do życia uchwałą Rady Ministrów i działającą ca przy Ministerstwie Skarbu.

Cele, na które mają być zużyte owe 130 miliardów, są wymienione wyraźnie. Należą do nich:

Dla sekt. państwowego:

- 1) zapewnienie wykonania państwowego planu inwestycyjnego na rok 1948 wraz z dodatkowymi kredytami w zakresie tego planu;
- 2) tworzenie rezerw dla stopniowego podnoszenia poziomu dobrobytu świata pracy;
- 3) powiększenie własnych normatywnych środków obrotowych przez państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe oraz handlowe;
- 4) sfinansowanie nowych akcji w zakresie zbiorowego zaspokojenia potrzeb społecznych i kulturalnych.

Dla sekt. uspołecznionego:

- 1) w dziedzinie samorządu terytorialnego:
 - a) zmniejszenie niedoborów budżetowych;
 - b) cele inwestycyjne — w tych związkach samorządu terytorialnego, które w wyniku akcji oszczędnościowej uzyskują nadwyżki budżetowe;
- 2) w ubezpieczeniach społecznych:
 - a) wykonanie planu inwestycyjnego ubezpieczalni społecznych i Zakładów Ubezpieczeń Społecznych;
 - b) zwiększenie zasiłków rodzinnych;
 - c) zwiększenie środków obrotowych;
- 3) w dziedzinie spółdzielczości:
 - a) zwiększenie środków obrotowych;
 - b) w dziedzinie instytucji społecznych:
 - a) zmniejszenie wysokości niedoborów środków własnych.

Zastanówmy się nad tym, jaka jest społeczna wymowa tak poważnego posunięcia.

W INTERESIE OGÓLNYM

W gospodarce demokratycznej, w obecnej naszej gospodarce, zadaniem naszym jest dynamicznie nadążać za tempem planu. Stąd inicjatywa musi być centralna, stąd nakaz akcji musi być odgórny, zależny od analizy każdorazowej sytuacji.

Przejdźcie od ustroju kapitalistycznego do gospodarki demokratycznej wywołało pewien wstrząs Rzeczpospolitej, że forma przetrwała nieraz ujemnością jej zrozumienia i przy stosowaniu się. W najbardziej trywialnej postaci polegało to na rozumowaniu... że skoro państwo, to można dowoli szafować że każda praca jest swego rodzaju „przedsiębiorstwem“, nie wymagającym szczególnego wysiłku... że po co się same mu kłopotać, skoro kasa skarbu państwa stoi do dyspozycji. W ten sposób jak gdyby marnotrawiły się możliwości stanowiące poważną rezerwę. Zagadnienie to dotrzej i trafnie ocenili kierownicy polityki gospodarczej. Jeśli plan ma być zrealizowany, jeśli mamy sprostać wyrastającym nowym zagadnieniom, konieczny jest ciągły wysiłek.

Aby nie było nieporozumień, stwierdzić należy, że gospodarka kapitalistyczna przez słowo „oszczędność“ rozumiała każde działanie redukujące wydatek a sprzyjające jej egoistycznym celom. Innymi słowy, każda ofiara byłaby dobra, byle osiągnąć przyrost kapitału. Od tego rozumowania oddaliśmy się o całą epokę.

Demokratyczna polityka gospodarcza ma na oku dobro społeczne osiągane społecznym wysiłkiem. Stąd — zgodnie z zapowiedzią Ministra Skarbu — „nie ulegnie redukcji żadne z początkowych zamierzeń akcji państwowej lub społecznej, natomiast dążyć się będzie przez realizację akcji oszczędnościowej do potaniaenia kosztów, a to w drodze usunięcia przestoi i nadużyć oraz osiągnięcia sprawniejszego wykonawstwa w dziedzinie organizacji“.

W OBLICZU WIELKICH ZADAŃ

Zastanawiając się nad całokształtem zagadnienia, pamiętać musimy, że stają przed nami wielkie zadania, do których należy regulacja płac i inwestycje. Chcemy iść zde-

Min. Duris o Ziemiach Odzyskanych

PRAGA 30.7 (PAP). Czechosłowacki minister rolnictwa J. Duris, który bawił ostatnio w Polsce, udzielił przedstawicielowi czechskiej agencji prasowej CTK wywiadu na temat swych wrażeń z Polski.

Minister Duris zaznaczył, że celem wizyty delegacji czechskiej w Polsce było zapoznanie się z odbudową Ziemi Odzyskanych. Minister Duris wyraził się szczególnie z uznaniem o wystawie wrocławskiej,

cydowanie na drogach rozwoju bez uciekania się do rujnącego kredytu inflacyjnego. To kieruje nas na drogę wysiłku w kierunku wzrostu dochodu po przez pracę i oszczędność. Kwoty oszczędzone nie będą stanowić rezerwy w pojęciu kapitalistycznym, będą one prawie niezwłocznie wchłaniane na cele wynikające z konkretnych planów gospodarczych i finansowych.

Z tego należy sobie zdać jasno sprawę. W gospodarce nowej Polski nie ma tajemnic, każdy obywatel ma możliwość zapoznania się z posunięciami polityki gospodarczej rządu, każdy może się upewnić, że dobro ogólne jest jedynym motywem działania.

„W dzisiejszej walce o lepsze jutro — zakończył swe przemówienie min. Dąbrowski — chcemy, aby szeroko na łamach prasy, w radio, na zebraniach były omawiane poruszone tu tematy. Aby ich upowszechnienie i zrozumienie doniosłej roli stało się rękodzielną sprawą wykonania.“

Podstawą naszego dobrobytu jest praca i oszczędne gospodarowanie dochodem społecznym, to też zagadnienia wydajności pracy i oszczędności gospodarczej nie schodzą z porządku dziennego prac rządu, czego wyrazem jest uchwalony program oszczędności na rok 1948“.

Delegat Funduszu Odbudowy Izraela u Prezydenta Rzeczypospolitej

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 29 lipca br. w Belwedze rze specjalnego delegata światowej centrali Funduszu Odbudowy Izraela („Keren Hajesod“), poetę hebrajskiego Dowa Chomskiego.

Delegat wręczy Prezydentowi ozdobny album pamiątkowy obrazujący odbudowę państwa Izraela. (ZAP)

W. Brytania na kongresie wrocławskim

LONDYN 30.7 (PAP). — Na Światowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu wyjedzie z Wielkiej Brytanii 40-tu uczonych, pisarzy i artystów. Wśród brytyjskich uczestników Kongresu widnieją najwybitniejsze nazwiska, znane nie tylko w

Wielkiej Brytanii, lecz i na całym świecie.

Zapowiedziany jest udział m. in. następujących osób: przedstawiciel Królewskiego Towarzystwa Nauk, słynny fizjolog — John Boyd, sekretarz związku pracowników naukowych w Wielkiej Brytanii — Roy Inner, b. szef sekcji naukowej UNESCO i b. doradca naukowy przy rządzie chińskim — Neerham, wybitny historyk — Taylor powieściopisarz — Louis Golding, znany kompozytor angielski — Boughton, dyrektor Filharmonii londyńskiej — Tom Russell, dziekan katedry w Canterbury — dr Johnson, kierownik programu europejskiego BBC — Davinfort. Na Kongres pojadą również wybitny pedagog amerykański, b. zastępca Huxley'a w UNESCO — Wilson i przebywający obecnie w Anglii sławny pisarz indyjski — dr Mukraj Anand.

Szereg wybitnych naukowców, pisarzy i artystów brytyjskich którzy nie będą mogli uczestniczyć w Kongresie Wrocławskim, wysłało na adres organizatorów wyrazy solidarności i życzenia sukcesów obrad. M. in. pozdrowienia przesłał słynny powieściopisarz i dramaturg John Priestley.

*) Zob. numery 205, 206 i 207 naszego pisma. Red.

Amerykanie szukają nafty w Ameryce Łacińskiej

ŚWIAT produkuje coraz więcej nafty. Produkcja światowa podniosła się z 271,6 milionów ton w roku 1938 do 376,5 milionów ton w r. 1946 i do 410 milionów ton w roku 1947, t.j. o 50 proc.

Zużycie nafty we wszystkich jej postaciach wzrasta jednak znacznie szybciej niż produkcja. W Stanach Zjednoczonych np. wzrosło ono w ciągu tego okresu o 85 proc. i obecnie konsumpcja na głowę ludności jest tam 18 razy większa niż w Europie.

Stany Zjednoczone, których udział w światowej produkcji nafty wynosi 61 proc., zużywają jej przeszło 66 proc. Muszą one importować około 50 milionów ton ropy naftowej rocznie, aby pokryć swoje ciągle wzrastające zapotrzebowanie, wywołane wzrostem motoryzacji oraz coraz szerszym stosowaniem płynnego paliwa w przemyśle, jak również dla ogrzewania domów prywatnych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Amerykanie szukają nafty na zaspokojenie swych potrzeb przede wszystkim na kontynencie amerykańskim, który obecnie dostarcza 80 proc. produkcji światowej. I dlatego amerykańskie towarzystwa naftowe, działające na terenach Ameryki Środkowej i Południowej cieszą się specjalnym poparciem Waszyngtonu, który utrzymuje w „zaprzężonych” republikach całą armię urzędników, pracujących nad zbliżeniem gospodarczym i politycznym tych krajów, to jest nad podporządkowaniem ich interesów interesom wielkiego kapitału amerykańskiego.

Pod względem produkcji i eksportu nafty czołowe miejsce wśród republik południowo-amerykańskich zajmuje Wenezuela, która w roku 1947 wyprodukowała 635 milionów ton ropy naftowej, t.j. 68 milionów ton więcej, niż w roku 1946.

Venezuela w odróżnieniu od całego szeregu innych republik miała zawsze szeroko otwarte dla zagranicznych towarzystw naftowych. To też w tym kraju przejawiają one najwyższą działalność, rozszerzając coraz bardziej eksploatację terenów naftowych w głąb kraju. Należy nadmienić, że dotychczas eksploatacja pól naftowych była głównie skoncentrowana w pasie nadmorskim ze względu na łatwiejszą komunikację. Kraj bowiem nie posiada jeszcze sieci kolejowej i komunikacja z daleko położonymi dzielnicami kraju odbywa się samochodami lub samolotami.

Rząd Wenezueli ma we wszystkich towarzystwach naftowych udział, wynoszący 50,2 proc. zysków w zamian za udzielone pozwolenia na eksploatację. Oznacza to, że towarzystwa naftowe eksploatujące własnym kosztem tereny dzielą się z rządem zyskami po połowie, przy czym zyski te są wypłacane nie w gotówce, a w naturze.

Towarzystwa naftowe chwają sobie zmyślnie kupceki członków rządu republiki i zgarniają obficie dolary

za wydobywaną ropę naftową, którą przerabia się na produkty naftowe we własnych rafineriach. Należy nadmienić, że towarzystwa te otrzymały ostatnio pozwolenia na budowę całego szeregu rafinerii w głąb kraju, do których mają być przeprowadzone szosy dla ruchu samochodowego.

Na tych warunkach potentaci naftowi szukają również możliwości eksploatacji źródeł naftowych w innych krajach Ameryki Łacińskiej. Największe trudności napotyka one jednak w Meksyku, gdzie cały przemysł naftowy stanowi własność państwa. Rząd meksykański bowiem odmawia współpracy z obcymi kapitalistami, pomimo, że na rozbudowę przemysłu naftowego brak mu przynajmniej 350 milionów dolarów, które mógłby z łatwością uzyskać w USA, gdyby się zgodził na odpowiednie warunki.

Również Argentyna stopniowo likwiduje działalność amerykańskich i brytyjskich towarzystw poszukujących źródeł naftowych. Wobec trudności znalezienia nadających się do eksploatacji pokładów nafty Argentyna zamierza wybudować własną rafinerię w Wenezueli, skąd otrzymywałaby produkty naftowe z pominięciem amerykańskich dostawców. Na razie kupuje ona naftę w Arabii Saudyjskiej, płaćąc za nią pszenicą.

W Kolumbii, która konsumuje za ledwie 1/3 swej produkcji naftowej oraz w Peru i Chile, gdzie na potrzeby własne idzie 2/3 produkcji, amerykańskie towarzystwa naftowe prowadzą intensywne poszukiwania nowych źródeł naftowych. To samo dzieje się w Ekwadorze. Na razie jednak rezultaty tych poszukiwań nie są pomyślne.

W Brazylii rząd stawia dość uciążliwe warunki poszukiwaczom nafty, żąda bowiem 60 proc. czystych zysków dla siebie. O pozwolenie na eksploatację zabiega wielki amerykański koncern naftowy „Standard Oil Co.”.

Angielskie towarzystwa naftowe stopniowo ustępują z terenów Ameryki-Południowej pod naciskiem amerykańskich sfer gospodarczych. Świadczy o tym fakt, że w r. 1939 brytyjskie towarzystwa kontrolowały 36 proc., a amerykańskie 49,3 proc. produkcji naftowej Zachodniej Półkuli, natomiast już w 1944 r. udział Anglii obniżył się do 29,6

Wydobycie węgla w W. Brytanii

Na konferencji prasowej w sprawie osiągnięć Wielkiej Brytanii w dziedzinie handlu zagranicznego, minister Wilson stwierdził, że przy obecnym tempie produkcyjnym w

proc., a udział Ameryki podniósł się do 56,3 proc. Natomiast w r. 1945 USA już kontrolowały 65,2 proc. wszystkich zapasów nafty na kontynencie amerykańskim, a Wielka Brytania tylko 24 proc.

Jeśli chodzi o obecny udział USA w produkcji nafty w Ameryce, to w Kolumbii mają one 99 proc., w Peru 81 proc., w Wenezueli 70 proc. i w Kanadzie 41 proc. Ogółem w strefie Morza Karaibskiego USA kontrolują obecnie 72 proc. produkcji nafty.

Należy stwierdzić, że polityka ekspansji USA również na odcinku naftowym napotyka na coraz większe trudności. Wprawdzie trudności gospodarze państw Ameryki Łacińskiej zmuszają je do zbliżenia z USA, jednak coraz większa ekspansja gospodarcza i wtrącanie się na nopolu amerykańskich do spraw wewnętrznych eksploatowanych krajów sprawiły, że opór w szerokiej masach ludności przeciwko obcym kapitalistom jest coraz większy.

ZAW

Dewaluacja w Meksyku

Według informacji z Meksyku rząd postanowił obniżyć kurs pezetu do paritetu 1 dol. USA — 4,85 pezetów. Nowy parytet ma być ustalony w porozumieniu z Międzynarodowym Funduszem Monetarnym. Bank Emisyjny w Meksyku zawiesił w dniu 22 bm. wszelkie kupno i sprzedaż walut zagranicznych do czasu ustalenia nowego paritetu. Jednocześnie Bank zarządził, aby wszystkie banki prywatne oddały do jego rozporządzenia posiadane przez siebie nadwyżki złota i walut w stosunku do istniejących zobowiązań zagranicznych. Zarządzenie to ma na celu uniemożliwienie spekulacji dolarem USA w okresie, w którym parytet pezetu nie jest ustalony.

W dniu 23 bm. prywatne banki

ZA GRANICĄ PISZA

Zadana kongresu intelektualistów we Wrocławiu — Niemieckie machinacje kapitalistyczne w USA — O polityce Watykanu

»Action«

omawiając zbliżający się wrocławski kongres intelektualistów zajmuje się analogicznymi zagadnieniami, jakie będą dyskutowane na tym kongresie. Nawiązując do pytania, czy uniknięcie wojny jest możliwe pisze:

„Wojna na pewno jest możliwa do uniknięcia. Uniknie się jej, jeżeli pomiędzy ustrojami zapanuje taki duch wzajemnej tolerancji, jaki od dłuższego czasu zalecają Stalin i Wallace”.

Odpowiadając na pytanie drugie, Kongres niewątpliwie wykaże, że pojęcie przywileju urodzenia, nauki i własności stanowi poważną przeszkodę w pogodzeniu ludów, a raczej ustrojów. Antykomunizm i antysowiectwo są samoobroną uprzywilejowanych, którzy pragną pozostać uprzywilejowanymi.

Uczestnicy Kongresu będą musieli sprezywać pojęcie odpowiedzialności, zaproponować sposoby rozwiązania istniejących trudności, powiedzieć co stoi na przeszkodzie utrwaleniu pokoju i wskazać na tych, którzy się temu utrwaleniu sprzeciwiają.

Zalety osób, biorących udział w Kongresie, ich głęboka wiedza i niezależność umysłu nadadzą ich sądowi niezaprzeczone znaczenie. Dlatego też nie można ani na chwilę wątpić, że wiara i mądrość tych ludzi wydadzą jak najlepsze wyniki.

Jest wyrazem sprawiedliwego i należącego do godności, że Światowy Kongres Intelektualistów odbędzie się w Polsce i właśnie we Wrocławiu, zajmując się zagadnieniami utrwalenia pokoju. W kraju tym, jak tego dowodzi jego sztuka, literatura, teatr i film, umysły potrafiły oprzeć się negacji i przystąpić do pozytywnej pracy nad odbudową.

„Washington Post”

komentując dochodzenia, prowadzone przez Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych w sprawie ustalenia prawa własności do wielkich zakładów przemysłowych America Bost Comp. w Springfield — Massachusetts demaskując rolę J. F. Dullesa, jednego z głównych inspiratorów amerykańskiej polityki zagranicznej w niemieckich machinacjach kapitalistycznych:

„W roku 1941 zakłady te objęte zostały przez federalny zarząd przymusowy, jako własność niemiecka. Po zakończeniu wojny zgłosiły swe pretensje jako właściciele 77 proc. akcji tej firmy. — 3 banki szwedzkie, na czele których stoja znani kapitaliści szwedzcy bracia Wallenberg. Doradca prawnym banków szwedzkich: Enskilda Bank, Aktiebolaget Vargos i Svenska Aktiebolaget Caritasy — jest firma prawnicza Cromwell and Sullivan, będąca własnością Johna Fostera Dullesa. Przymusowy zarząd federalny dla własności nieprzyjacielskiej twierdzi, że wymienione banki szwedzkie znane są ze współpracy finansowej z Niemcami w czasie wojny, że porzucają one tylko prawo własności, a w rzeczywistości reprezentują interesy firmy Bosch w Niemczech. W czasie wojny bowiem zakłady Boscha, będące jednym z największych producentów sprzętu lotniczego zawarły szereg fikcyjnych umów w wielu krajach neutralnych, oddając w wielu krajach neutralnych, oddając wach prawo własności do zakładów Boscha, znajdujących się poza granicami Niemiec na okres wojny. Umowy te zakończono wojny prawo własności miało być przywrócone firmie Bosch. Banki szwedzkie twierdzą oczywiście, że w danym wypadku akt sprzedaży jest prawdziwy, przecza jednak temu znalezione w centrali Boscha w Stuttgarcie dokumenty oraz zeznania sprawozdane z Niemiec radcy prawnego Boscha dr. Eugen Thoma.

Z ramienia zarządu federalnego występuje John Bunting, który rozpoczął swą karierę prawniczą w biurze Thomasa Devey'a, kandydata partii republikańskiej na prezydenta USA, w czasie gdy ten ostatni pełnił funkcję prokuratora generalnego miasta Nowy Jork. Dziwnym zbiegiem okoliczności zarówno oskarżenie jak i obrona w sprawie pomiędzy bankami szwedzkimi a federalnym zarządem dla własności nieprzyjacielskiej znajduje się w rękach ludzi bliskich republikańskiemu kandydatowi na prezydenta”.

„Nowoje Wremia”

w artykule, poświęconym powojennej polityce Watykanu, omawia szeroko ostatecznie antypolskie wystąpienie papieża: „Pius XII — pisze tygodnik — twierdzi w swym orędziu, że nie przekłada żadnego narodu ponad inne. Jak jednak wygląda ta sprawa w rzeczywistości? W kwietniowym liście do biskupów niemieckich — papież głosił „zapomnienie i przebaczenie” wobec zbrodni hitlerowskich Niemiec. Jednocześnie wypowiedział się on niedwuznacznie przeciwko polskim granicom zachodnim na Odrze i Nysie, nie bacząc na to, że Polska, jest krajem katolickim i dawien dawna uchodziła za jedną z „ukochanych córek” Watykanu.

Podkreślając fale oburzenia w Polsce, wywołaną antypolskim wystąpieniem papieża, „Nowoje Wremia” twierdzi, że blufem jest nadnarodowy i „ponadklasowy” charakter działalności Watykanu. Watykan codziennie występuje, jako wróg krajów demokracji ludowej i przyjaciel obalonych w tych krajach reakcyjnych partii. Tysiące kontrolowanych z Watykanu organów prasowych wlewają potoki oszczerstw i kalumnii na Polskę, Czechosłowację, Węgry wychwalając przy tym pod niebiosa Hiszpanie, Portugalie, Argentynę, Brazylię, a zwłaszcza Stany Zjednoczone. Nic w tym dziwnego — zaznacza czasopiśmiennictwo — jeśli uważać jak mocnymi niemi złączony jest Watykan z monopolistami kapitalu finansowego i jaką potęgę finansową sam stanowi”.

Wśród wydawnictw

JEDNODNIÓWKA

POWSZECHNE DOMY TOWAROWE

Z okazji otwarcia największego Domu Towarowego w Polsce, we Wrocławiu, Naczelna Dyrekcja PDT wydała jednodniówkę, poświęconą omówieniu działalności tej instytucji. Jednodniówkę otwierają wyjątki z przemówienia ministra Mince, wygłoszonego w dniu 18 maja 1947 roku, który między innymi powiedział: „Stworzyć natychmiast taki aparat handlu detalicznego, który mógłby państwowo sprzedawać towary po państwowej cenie sprzedawcą robotnikowi i inteligentowi...” „Myśmy uważali, że trzeba skończyć z tym fetyszem, z tym przesądem, z tym zabobonem, że państwo nie może sprzedawać po taniej cenie detalicznej pomiędzy innymi swoich własnych artykułów”.

Na temat PDT we Wrocławiu oraz bitwy o handel, wiceminister E. Szyr zamieszcza następujące uwagi:

„Otwarcie PDT we Wrocławiu jest ważnym wydarzeniem w życiu gospodarczym Polski. Wrocławski Dom Towarowy zbudowany został z ruin i stanowi przykład nowych rozwiązań i nowych form handlu uspołecznionego. Niestety nie twier

dzą niektórzy, że instytucję Domów Towarowych powołano tylko w celach interwencyjnych i do walki ze spekulacją. Domy Towarowe są normalną postepową technicznie, organizacyjnie i ekonomicznie formą handlu detalicznego szczególnie w większych ośrodkach miejskich. W Polsce przedwojennej nie było sieci tego rodzaju placówek, wynikało to jednak z wybitnie regresywnej i prymitywnej formy organizacji obrotu towarowego, z narastaniem bezrobocia i szerzącej się na tym tle plagi dzikiego, prymitywnego, średniowiecznego handlu.

W Polsce Ludowej musi nastąpić zmiana struktury, formy, organizacji techniki we wszystkich dziedzinach obrotu towarowego. Oznacza to budowę nowych obiektów, elektorów, magazynów, wielkich składów z boczniami kolejowymi, przechowalni owoców, warzyw i okonowych, oznacza to budowę nowych przedsiębiorstw handlu detalicznego opartych o nowoczesne założenia techniczne o nowoczesną organizację sprzedaży, o nowoczesne urządzenia umożliwiające obsługę szybką, sprawną i taną. Właśnie

w tym roku przystępujemy do śmiałej polityki inwestycyjnej, uwzględniającej w pełni zarówno doświadczenia pierwszego etapu „bitwy o handel” jak i wzrost produkcji szczególnie rolniej, który wymaga dostosowania sieci handlowej do nowych warunków.

Realizacja tych inwestycji stanowi niezwykle wdzięczne zadanie dla wszystkich, którzy na tym polu pracują. Żadna bowiem inwestycja nie daje tak szybko pożądanego efektu gospodarczego, nie amortyzuje się tak szybko i nie wpływa tak bezpośrednio na stopę życiową mas pracujących jak inwestycja w zakresie obrotu towarowego. Higieniczny sklep nabałatowy i higieniczny nowoczesny sklep rzeźniczy, bogato wyposażony Dom Towarowy, zasobny w towar sklep włókienniczy i oburwany, każdy nowy obiekt handlu uspołecznionego wnosi trochę radości nadziei, przynosi zniżkę cen i bogatszy wybór towarów, mówi o trosce władzy ludowej, o perspektywie lepszego, zasobniejszego jutra.

Z tą myślą i z takim uczuciem wita ją masa precjująca każdą wiadomość o otwarciu nowego Domu Towarowego. Tak też oceniają i tak to czują kierownicy życia gospodarczego. Pracownicy wrocławskiego Domu Towarowego życzymy powodzenia w ich codziennej pracy. Dyrekcji PDT i budowniczym war

szawskiego Domu Towarowego dziękujemy za ofiarą i sprawną działalność”.

Jednodniówka zawiera poza tym ilustrowany artykuł inż. M. Olewińskiego pt. „Powszechne Domy Towarowe jako współzyciennik gospodarki planowej”. Zbigniew Augustowski omawia rolę PDT w akcji stabilizacji gospodarczej. Jerzy Kwejt pisze na temat właściwego rozwoju handlu w Polsce.

Charakterystykę rocznej działalności PDT daje artykuł Leona Panasiuka naczelnego dyrektora tej instytucji. Wśród innych artykułów należy wymienić artykuł dyr. mag. Sochackiego pt. „Polityka handlu PDT”, dr. Stanisława Kipły — „Wrocław organizuje PDT” oraz inż. Janusza Krokiewskiego pt. „PDT we Wrocławiu”.

Jednodniówka zawiera również ciekawe wypowiedzi przedstawicieli świata pracy o roli PDT. Wśród tych wypowiedzi należy wymienić oświadczenie przewodniczącego OKZZ w Łodzi S. Widawskiego, przewodniczącego związku górników Nieszporka przewodniczącego związku włóknarzy Górskiego. Z wypowiedzi tych wynika, że Powszechne Domy Towarowe spełniają znakomicie swoją rolę i są należycie oceniane przez świat pracy, który dzięki nim może zaopatrzyć się w wiele artykułów codziennego użytku. (C)

Mała, ale cenna fabryka

JEDNA z najcenniejszych fabryk Ziemi Odzyskanych jest nie wielka w porównaniu z olbrzymami metalowymi czy włókienniczymi — Państwowa Wytwórnia Optyczna w Jeleniej Górze, zatrudniająca zaledwie 430 ludzi.

Produkcja szkła optycznego, która stanowi jeden z trzech działów Wytwórni — prowadzona jest w niewielu fabrykach na świecie. Wytwórnia w Jeleniej Górze posiada ponadto dział szkła technicznego i dział mechaniczny.

Wyroby ze szkła optycznego charakteryzują się przede wszystkim tym, że nie są jak inne odlewane, ale powstają przez mechaniczną obróbkę i szlifowanie szkła, otrzymanego w formie bloku.

WOLNO, ALE DOKŁADNIE

Konsystencja i skład szkła optycznego są także odmienne. Odpowiednio przygotowaną mieszaninę, której poszczególne składniki dokładnie się odważa — wytapia się w specjalnych tyglach, w których roztopione szkło pozostawia się do zastygnięcia. Z 1 tony mieszaniny otrzymuje się tylko 100 kg. szkła. Gdy bryła szkła stwardnieje — wydestaje się ją — rozbijając tygiel. Są to więc kosztowne „naczynia” — tylko do jednorazowego użytku. Rozbite bryły szkła kieruje się następnie do specjalnego pieca taśmowego, w którym dzięki wysokiej temperaturze nabierają plastyczności. W tym stadium nakładzie się szkło do specjalnych foremek zamiatowych, które wsuwa się do tzw. pieca tunelowego. Z foremek otrzymuje się gładkie bloczki czyli „prasówki”, które poddaje się dalszej obróbce mechanicznej. Rozmaitego rodzaju szlifierki nadają prosówkom odpowiedni kształt i diotraz. Każda soczewka, o określonych krzywiznach przechodzi przez serię obrabiarek. Szlifowane przedmioty polewa się mieszaniną szmerglu i tlenku żelaza.

W tej chwili Wytwórnia produkuje m.in. obiektywy dla obserwatorium astronomicznego we Wrocławiu. Produkcja nie jest tu szybka. Zrobienie soczewki do reflektora 250 mm. trwa 1 rok.

OSTATNIE SŁOWO TECHNIKI

Obróbka szkła optycznego odbywała się dotąd w starym i niezbyt odpowiednim pomieszczeniu. Obecnie wykończono nowobudowany budynek, który posiada zaopatrzoną w najbardziej nowoczesne urządzenia halę optyki. Specjalny nacisk położono tu na bezpyłową wódcę w pomieszczeniu (najmniejszy pyłek — rysuje soczewki), którą osiada się dzięki aparaturze wyciągowej, odpowiednio gładkim ścianom i podłodze ze specjalnej masy.

W innej sali tego samego budynku — mieści się srebrozłota. Wyrabia się tu lustra dentystyczne, lustra do epidiaskopów itp. Srebrzenie odbywa się specjalną metodą chemiczną. Wkrótce ma być zastosowane srebrzenie w próżni.

NOWE MAPY ZA 15 LAT

W dziale mechanicznym pracuje 60 osób. Wszystkie widoczne tu obrabiarki — to maszyny pozabierane w terenie i na miejscu wyremontowane.

W dziale tym wyrabia się szereg nie zwykłe ciekawych przyrządów i aparatów. Najciekawsze są produkowane do tad jedynie przez Zeiss'a t.zw. triangulatory radialne. Są to aparaty, pozwalające na odtworzenie mapy ze zdjęć lotniczych. Dzięki zastosowaniu tej metody — możliwe będzie sporządzenie

nowych map Polski w przeciągu 15 lat, podczas gdy posługując się metodą pomiarów terenowych — nie starczyłoby na wykonanie tego zadania życie jednego pokolenia.

Metoda powyższa nie może być zastosowana jedynie dla terenów górskich, które stanowią jednak tylko niewielką część naszego kraju.

Wytwórnia produkuje też lampy startowe dla lotnisk na Okęciu i we Wrzeszczu — umożliwiające nocny start samolotów, oraz przyrządy z zakresu mikrooptyki dla filmu Polskiego.

Poza tym w dziale mechanicznym przeprowadza się rozmaite konieczne remonty i przygotowuje się formy do

prasowania i dmuchania, potrzebne do wyrobu szkła technicznego.

SZKLANE BALONIKI

W dziale szkła technicznego podziwiamy hutników, którzy mistrzowsko operując długimi „piszczelami” wydychają z roztopionej masy szklanej kilkunastometrowe rurki o równym, na całej długości, przekroju.

Inny hutnik — przybyły do kraju repatriant z Francji — wydmuchuje ognistą bankę, która zamknięta następnie w specjalnej formie przybiera kształt klosza do lampy lukowej. Wszystkie wyrabiane tu przedmioty produkowane są ze szkła trudnocipliwego. Po ostygnięciu podlegają jeszcze wykończeniu, t.zn. szlifowaniu brzegów znakowaniu itp.

Państwowa Wytwórnia Optyczna zamierza jeszcze zorganizować wkrótce dział twardego hartowania.

HALINA BRODZKA

Półrocze żarskiego „Słońca”

(am) Mechaniczna tkalnia lnu „Słońce” w Żarach na Dolnym Śląsku osiągnęła w czerwcu br. 118,3 proc. planu. Wyprodukowano bowiem w tym okresie 138.585 metrów tkanin.

Tak poważne przekroczenie planu produkcyjnego jest wynikiem rozwijającego się pomyślnie ruchu współzawodnictwa pracy. W czerwcu wśród wielowarsztatowców

pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajęła ponownie obsługująca 4 krosna Maria Zarychta, która wykonała 135,9 proc. normy. Matylda Jeryńska, pracująca na 2 krosnach uzyskała 191,8 proc. normy. Cyszczarka Anna Kornowska wykonała 231 proc. normy, Maria Piarska — 200 proc., zaś motaczka Wodyńska osiągnęła 195,6 proc.

Energetyka łódzka przygotowuje się do zimy

PEŁNE zaopatrzenie okręgu łódzkiego w energię elektryczną stanowi dla naszej gospodarki problem szczególnej wagi.

Okręg łódzki jest, jak wiadomo, jednym z większych ośrodków przemysłu włókienniczego w kraju. Najkrótszy na wet postój zakładów włókienniczych w wyniku niedostarczenia im koniecznej ilości prądu przyniosłby gospodarce na rodowej wielomilionowe straty. Z drugiej strony chodzi tu o Łódź, która jest jednym z centrów ruchu robotniczego i drugim co do wielkości miastem w Polsce.

Czynnikiem klerowniczym energetyki czy nią obecnie przygotowania do pokrycia zapotrzebowania na energię oraz uzyskania pewności ruchu w zbliżających się miesiącach jesienno-zimowych. Zmierzają do tego przede wszystkim remonty przeprowadzane w zakładach w porze letniej. Remontuje się gruntownie kotły, turbogeneratory oraz wszystkie inne urządzenia od których zimą wymaga się niezawodnej pracy.

NOWE JEDNOSTKI WYTWÓRCZE

Do ważniejszych robót gwarantujących znaczny przyrost mocy dyspozycyjnej należy budowa wielkiego kotła w Elektrowni Łódzkiej. W chwili obecnej elektrownia ta ze względu na nie dostateczną ilość kotłów nie może wykorzystać całkowicie swych własnych możliwości produkcyjnych. Uruchomienie nowego kotła na pył węglowy o wydajności 100 t. pary na godzinę, ciśnieniu 35 atm. i temperaturze przegrzania 435 st. C. pozwoli w okresie zimowym na pełne wykorzystanie istniejących u-

rzędzeń prądu-twórczych elektrowni. Przyspieszono również budowę i montaż nowego turbozespołu o mocy 5.000 kW w elektrowni Kaliskiej, oraz dwóch kotłów w elektrowni częstochowskiej.

WSPÓLPRACA ELEKTROWNI

Przewidywane maksymalne jednoczesne obciążenie w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Łódzkiego wyniesie 57.000 kW, moc dyspozycyjna zaś 48.000 kW. Deficyt elektrowni Zjednoczenia pokryty będzie z linii wysokiego napięcia Śląsk — Łódź. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego przeprowadza jednocześnie starania, aby zapewnić dostawę około 1.000 kW. dla Okręgu Kalisz — Kępno od strony okrojonej sieci Śląska Opolskiego, która z kolei otrzymuje energię z sieci dolnośląskiej. Jest to jeden z przykładów współpracy elektrowni Ziemi Odzyskanych z zakładami wytwórczymi Ziemi Dawnych.

ROZBUDOWA ŁĄCZNOŚCI

Aby zapobiec wylączeniu awaryjnym oraz przerwom w dostawie energii elektrycznej w okresie burz letnich i w okresie rosnącego zapotrzebowania energii zimą Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego rozbudowało telefoniczną łączność dla szybkiego porozumiewania się z elektrowniami i ważnymi podstacjami rozdzielczymi. Przyczyni się to do szybkiego usuwania uszkodzeń i zagwarantuje pewność ruchu przy maksimum oszczędności. W pierwszym półroczu rb. uruchomiona została sprowadzona ze Szwecji nowo czesna aparatura telefoniczna pracująca na przewodach wysokiego napięcia linii 220.000 voltów Śląsk — Łódź. Aparatura końcowa zamontowana jest na podstacjach końcowych linii w Łagiszy na Śląsku i w Janowie pod Łodzią. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego otrzymało również do

Usprawnienia na kopalni „Ignacy”

Na kopalni „Ignacy” dokonano ostatnio pomysłowych uzupełnień w urządzeniach mechanicznych sortowania i płuczki. Dokonane usprawnienia mają na celu zmniejszenie kruszenia się węgla, a tym samym tworzenia się miału. Na sortowni pod wywrotem zabudowano blachy jako rynny zsypane na ruszty, które zmniejszają odległość spadania urobku na ruszty, zmniejszając poważnie kruszenie się węgla. Dla dalszego uniknięcia kruszenia się węgla utrzymuje się w zbiorniku zapasowym stale taki poziom węgla aby spad nowodysponowanych mas był jak najkrótszy. Są to usprawnienia bardzo proste i możliwe do przeprowadzenia na każdej kopalni, przynoszą zaś wysokie rezultaty w postaci zmniejszenia wychodu miału, a tym samym zwiększenia procentu handlowych sortymentów węgla. (zd)

Szkolnictwo przemysłowe na Ziemiach Odzyskanych

(am) W czasie trwania wrocławskiej Wystawy uwaga społeczeństwa skierowana jest na Ziemi Odzyskane oraz na osiągnięcia nasze na tych terenach.

Jednym z czynników spolszczenia Z.O. oraz ściślejszego powiązania tych ziem z resztą kraju, a zarazem rozkładów przemysłowych jest szkolenie kadr pracowniczych.

Szkolnictwo przemysłowe zajmuje na Z.O. poważną pozycję w ogólnym dziele oświatowym. Mamy tutaj szkoły kształcące pracowników dla wszystkich podstawowych gałęzi przemysłu, w szczególności: 32 szkoły przysposobienia przemysłowego, 84 szkoły przemysłowe, 48 gimn. przemysłowych, 7 liceów przemysłowych, 2 szkoły mistrzów oraz 1 technicum.

Do szkół przysposobienia przemysłowego uczęszcza 13.310 uczniów, szkoły przemysłowe szkoła 9.021 uczniów, gimnazja przemysłowe — 5.079, licea przemysłowe — 989, szkoły mistrzów — 103.

O ile chodzi o poszczególne gałęzie naszego przemysłu, to szkoły przem. chemicznego obejmują 907 uczniów, a przemysł węglowy szkoli 7.032 uczniów. W szkołach przyspo-

sobienia przemysłowego pobiera naukę 3.300 uczniów, zaś w szkołach przemysł. — 2.635, w gimn. przemysł. — 1.097.

Przemysł metalowy w 5 szkołach szkoli — 3.200 uczniów, w 19 szkołach — 2.782, w 7 gimnazjach — 827 oraz w 3 liceach — 544.

Przemysł włókienniczy posiada 8 szkół (2.600), 40 szkół przemysłowych (2.825 uczniów), 3 gimnazja przem. (304 uczniów) oraz 2 szkoły mistrzów, w których naukę pobiera 103 kandydatów.

Osiółem do 173 szkół przemysłowych na Z.O. uczęszcza 28.582 uczniów.

W najbliższym czasie powstanie we Wrocławiu wielki ośrodek kształcenia pracowników handlu państwowego, który obejmie 3 licea handlowe o wyraźnie branżowym kierunku nauczania.

Procentowy udział szkolnictwa przemysłowego Z.O. w stosunku do całości szkolnictwa Min. P. i H. wynosi: dla szkół przysposobienia przemysłowego — 74 proc., dla szkół przem. — 30 proc., gimn. przem. — 30 proc., liceów — 24 proc., szkół mistrzów — 22 proc. oraz technikum łącznie z technikum bytomskim — 63 proc.

„Zabrze” ma elektrownie

(mk) W przejętej przez władze polskie w r. 1945 elektrowni na hu-

cie „Zabrze” pozostała jedynie kotłownia. Otrzymane przez hutę turbogeneratory wymagały kapitalnego remontu, a następnie zamontowania. Mimo wielkich trudności związanych przede wszystkim z ustawieniem turbogeneratora w elektrowni huty podjęto się tego zadania w czerwcu 1947 roku, po czym w kwietniu r. b. uruchomiono pierwszy turbogenerator o mocy 3.750 KVA. W połowie bm. uruchomiony został drugi turbogenerator o mocy 6.000 KVA. Moc dyspozycyjna elektrowni huty „Zabrze” wynosi więc obecnie 9.750 KVA przy miesięcznej produkcji ok. 5 mln. kWh.

Zapotrzebowanie huty „Zabrze” wynosi jednak tylko 500.000 kWh miesięcznie, elektrownia huty będzie więc mogła oddać 4,5 mln. kWh miesięcznie do ogólnej sieci górnośląskiej. Warto zaznaczyć, że zainstalowanie turbogenerators w elektrowni huty dokonano po raz pierwszy w hutnictwie polskim.

Szkolimy fachowców

Kursy dla inżynierów

Przy Naczelnej Organizacji Technicznej powstała ostatnio komisja do spraw organizowania kursów dla doskonalenia technicznego inżynierów i techników na odcinku przemysłu metalowego elektrotechnicznego, chemicznego i włókienniczego.

W skład komisji wchodzi przedstawiciele NOT, Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz zainteresowanych stowarzyszeń technicznych. (egg)

1300 przodowników pracy w krakowskim

Na terenie zakładów przemysłowych woj. krakowskiego w pierwszym półroczu rb. brało udział w ruchu współzawodnictwa blisko 10 tys. robotników. Z liczby tej blisko 1.300 osób wyróżniło się rezultatami pracy i uzyskało zaszczytne mia-

no przodowników pracy. Największą ilość uczestników współzawodnictwa skupia przemysł włókienniczy (3.100), z kolei przemysł metalowy (2.140) i węglowy (780), w dalszym ciągu drzewny, skórzany i chemiczny.

Współzawodnictwo w przemyśle kablowym

Doskonałe wyniki, osiągnięte w zakładach pracy podległych Zjednoczeniu Przemysłu Kabli i Przewodów są bodźcem do rozszerzenia tej akcji przez prowadzenie współzawodnictwa pracy pomiędzy kluczowymi dziedzinami przemysłu elektrotechnicznego, a mianowicie pomiędzy Zjednoczeniem Przemysłu Kabli i Przewodów, a Zjednoczeniem Przemysłu Maszyn Elektrycznych. Z inicjatywy Zjednoczenia

Przemysłu Kabli i Przewodów został opracowany szczegółowy regulamin współzawodnictwa. Szczególny nacisk kładzie się na wzmocnienie eksportu, który stanowi już dzisiaj bardzo poważną pozycję w całym przemyśle elektrotechnicznym, podniesienie wydajności pracy i jakości produkcji, obniżenie kosztów własnych oraz podniesienie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Powstaje nowa fabryka opon

Rosnące potrzeby motoryzacyjne kraju wysuwają obecnie na czoło zagadnienia zaopatrzenia w ogumienie. Ze względu na niewystarczającą produkcję krajową i trudności importowe, zaopatrzenie w opony i detali samochodowe podlega wciąż jeszcze reglamentacji. Pewną poprawę będzie można odczuć dopiero po uruchomieniu fabryki w Dębicy. Urządzenia dla tej fabryki odzyskałyśmy w drodze rewindykacji dopiero w ostatnich tygodniach.

Wykonujemy opony dla samochodów osobowych o wymiarze 525×16, 600×16, dla wozów ciężarowych 750×20, 190×20, 32×6 oraz 975×20, jak również opony motocyklowe 300—350—400×19.

Produkcja krajowa pokrywa obecnie w 100 proc. zapotrzebowanie na ogumienie rowerowe, motocyklowe oraz na opony 975×20 dla ciężarówek. Większość tych samochodów osobowych zaopatrywana jest w ogumienie w drodze reglamentacji w 100 proc., niektóre zaś w granicach od 60—80 proc. Daje się od-

! LATEM WĘGIEL ZAKUPIONY !
! ZIMĄ - JAKBY ZNALEZIONY !

Sanocka inicjatywa »czwartego sektora«

Interesujące poczynania rymanowskiej »firmy«

Każdy targ poprzedza tradycyjną część wstępna, gdzie zarówno sprzedawcy, jak nabywcy, zanim przystąpią do właściwych czynności handlowych, badają możliwość przesunięcia się cen w danym dniu zależnie od konkretnej sytuacji na rynku, w której wyrażony jest stosunek podaży i popytu. Dzień targowy w Sanoku jest pod tym względem ciekawym i oryginalnym obrazkiem. Chodzi tu zresztą wyłącznie o jedyny artykuł — jajka, których cenę miejscowa komisja cen, reprezentująca interesy wszystkich trzech sektorów, określiła na 9 zł. za sztukę.

Jaja już oddawna są u nas popularnym artykułem eksportowym. Eksport ten skoncentrowany jest w ręku państw. przedsiębiorstwa p.n. Centrala Eksportu Jajczarskiego. Bezpośredni skup jaj od producenta powierza się bądź spółdzielniom, bądź prywatnym firmom kupieckim. W ten sposób w Rymanowie (pow. sanocki) powstała spółka związana przez 16 kupców z wkładem kapitałowym 8 milionów zł. Mniejsza o cyfrę, która zresztą w dalszym ciągu jest fikcją. Spółka występuje pod firmą „Moskwa“ (co za pomysłowość, zwłaszcza, że chodzi tu o eksport kierowany do Londynu). Firma zakupuje samochody, najmuje personel: agentów, szefów i t.p. i w ten sposób wysuwa się szybko na czoło wszystkich innych firm w województwie (spółdzielni i spółek) a dziś monopolizowała już niemal cały skup jaj i była w swoim zasięgu terenowym.

„SPOŁEM“ W ROLI KOPCIUSZKA

W Sanoku nie łatwo jest nabyć jajko na rynku a w każdym razie jest prawie niemożliwością nabywać je po oficjalnej cenie. Obraz jest następujący: gros sprzedawców gromadzi się na t zw małym rynku. Jeśli chodzi o zakup jaj, ten ten jest wyłączną domeną rymanowskiej „Moskwy“. Miejscowi konsumenci nabywają jajka i nabiła w bocznych, przylegających do rynku uliczkach, gdzie przy większym zakupie konsument ma możliwość wyproszenia u gosposi sprzedania paru jajek. W jednym z takich punktów ustawia swoją skrynkę przedstawiciel „Społem“. Ma on tu możliwość zakupu w ciągu całego targu drobnymi partiami kilku zaledwie kop jajek, nie więcej, gdyż placąc po 9 zł. — a więcej nie wolno mu płacić — nabywa artykuł wyłącznie od tych, którzy przychodzą do domu lub do pracy. „Społem“ jako kontrahent rzetelny i ściśle przestrzegający wyznaczonych przez komisję ceny, znajduje się tu, jak widzimy, w sytuacji bez wyjścia: sprzedawcy są, towar jest, ale nie dla „Społem“, nie dla konsumenta.

A teraz o tym, jak targuje rymanowska firma.

JAJA — TO DOSKONAŁY TOWAR

Samochód firmy zjawia się około godz. 10 rano. Kupcy, ich agenci i szofer udają się najpierw do knajpy. Po pewnym czasie agenci wyruszają w teren. Rzucona przez nich formuła: „Rymanów, jajka po dziesięć!“ — lotem błyskawicy oblatuje rynek, następnie w godzinach między 11 a 12 odbywa się skup i pakowanie jaj. Skup idzie szybko i sprawnie. Tak samo pakowanie. Około godziny 13 samochód jest załadowany. Ludzie idą jeszcze coś nie coś przekasie na drogie i koło godz. 14 — odjazd. Tak pracuje firma, której udało się zmonopolizować skup jednego z artykułów. Sektory: państwowy i spółdzielczy mogłyby w niejednym wypadku brać wzór z takiej organizacji skupu Mogłyby, gdyby nie jedno poważne zastrzeżenie: rymanowska firma płaci po zł. 10 za jajko, gdy „Społem“ płaci tylko 9. Rymanowska firma łamie przepisy. „Społem“ jak dotąd respektuje je i właśnie dzięki temu wolna od konkurencji „Moskwa“ wygrywa całą korzyść wypływającą z przenosu o stałych umiarkowanych cenach.

Rachunek firmy prosty: mniejszy zysk — większy obrót. Przy stosowaniu tej zasady firma utracą ok. 25 proc. marż zarobkowej, ale za to podwaja obroty.

Z „BYLE KIM“ NIE GADAJA

Parę uwag o tym, co oznacza dziś taka koncepcja kupiecka. Przede wszystkim podcina inicjatywę sektora społecznego, czyniac jego udział w skupie operacją deficytową. Poza tym wskazuje, że udzielane przez państwo koncesje oparte są na marży, z wysokości której

można według własnego widziwności rezygnować dla takiego lub innego celu: koncesja Centrali Eksportu na rzecz „Moskwy“ stwarza tutaj podstawy do podwójnej polityki cen. Po trzeciej tego rodzaju inicjatywy, jaką reprezentuje f-ma „Moskwa“, przedstawia groźny czynnik rozkładowy, czynnik, który dokoła siebie szerzy korupcję i demoralizuje wszystkie ogniwa administracji publicznej, z jakimi łączy go życie.

Jak widać, rymanowska firma reprezentuje odrębny, „czwarty“ sektor, drapieżną ekspansję ultrakapitalistyczną, która w swej destrukcyjnej działalności nie ogranicza się tylko do dziedziny handlu. Jak się przekonamy, zdołała ona już zapuścić głęboko swoje macki także na wiejskim terenie. Socjal-

nie wyrasta ona z dawnego podziemia, które w warunkach banderskiego terroru potrafiło kielkującemu tu po wojnie życiu gospodarczemu zadać niejedną bolesną cios. Widomym znakiem korupcji szerzonej przez f-mę „Moskwa“ jest lekceważenie siebie przez jej przed stawicieli zarówno przepisów, jak egzekutywy prawa. W bezczelny sposób traktują oni nadzór i kontrolę, nie raczą udzielać żadnych wyjaśnień a „prostych“ funkcjonariuszy administracji publicznej od syłają ze słowami: — Nie będziemy z panem gadać. Niech przyjdzie szef! Szefa natomiast zasypują specjalnymi poleceniami Centrali, przy czym i tu nie odbywa się bez t.zw. smaru.

W SANOKU TAK, W LESKU INACZEJ

Ze pod względem moralności w Sanoku dobrze nie jest, o tym świadczą wiele faktów. Tutaj wskażemy na jeden, mający zasadnicze znaczenie. Za drobne nadużycia karcę się tam surowo właściciele kramików. Znalezli się tu tacy gorliwcy, którzy potrafili ukarać pewną firmę za brak kartek ze wska-

nikiem ceny na pustych, zamagazy nowanych butelkach od lemoniady. Ci sami ludzie nie umieją znaleźć rady na to, aby zmusić do poszanowania prawa dwa zamknięte za nadużycia bary — restauracje. Oba te zakłady zostały prawem zlikwidowane. W sytuacji faktycznie zmieniło się tyle, że bary zamknęły dawne oficjalne wejścia od ulicy, ale jest publiczną tajemnicą w mieście, że właściciele natychmiast po zamknięciu barów uruchomiły tylne, nieoficjalne wchody a interesy prosperują, jak prosperowały, z tą może tylko różnicą, że państwo nie pobiera tu podatków, zaś sumy na to przeznaczone idą teraz do czyjejś prywatnej kieszeni.

Sanok do dziś jest miastem „sanockiego worka“. Nikt tu nie zagłada a korupcja i siuchy weszły do repertuaru utartych zwyczajów. Przy tym wszystkim Sanok wykazuje specjalną słabość wobec poczynania rymanowskiej firmy. W Lesku np. władze starościńskie odebrały „Moskwie“ prawo skupu.

ANTONI KOPEĆ

Wczasy świata pracy

po scentralizowaniu domów wypoczynkowych

KOMISJA Centralna Związków Zawodowych podjęła — jak wiadomo — doniosłą akcję scentralizowania domów wypoczynkowych różnych instytucji dla uproszczenia czasów ogółu ludzi pracy i naprawienia ich.

W sprawie tej udzielił wiceprzewodniczący KCZZ Józef Szczesiński następującej informacji:

Do obecnej chwili utworzono już dwa okręgi, skupiające Domy Wczasowe Dolnego i Górnego Śląska. W stadium organizacji znajduje się okręg warszawski. Na ogólną liczbę 634 domów, przejęto już 229 domów z 8.563 miejscami. W opracowaniu są projekty utworzenia okręgu mazurskiego i nadmorskiego. Cała akcja scentralizowania Wczasów zakończona ma być w lutym 1949 r. Do tej pory również uregulowane zostały ustawodawstwo, osobowość prawna Funduszu Wczasów Pracowniczych.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Z centralizacją domów wypoczynkowych łączy się centralizacja funduszy, które były nie zawsze racjonalnie wykorzystywane. Do bieżącego roku mieliśmy wypadki luksusowego wyposażenia jednych domów, należących do bogatych zjednoczeń, i związków, przy jednoczesnym zaniedbaniu innych domów. Dotychczasowa akcja stwarzała często taką sytuację, że dom obliczony na 50 miejsc miał zaledwie kilku wczasowiczów. W tym samym zaś czasie członkowie tych związków, które mają bardzo mało domów wypoczynkowych nie mogli otrzymać skierowania na wczasy. W rezultacie w jednej i tej samej miejscowości obok domu pustego był dom przepełniony, a koszty administracji domów niewykorzystanych obciążały świat pracy.

Centralizacja zapobiegnie protekcjonizmowi. Każdy związek będzie musiał zaplanować wczasy już na kilka miesięcy przed terminem. Przydział miejsc — kontrolowanych przez Wydział Wczasów — KCZZ otrzymują wcześniej rady zakładowe i koła związkowe. W ten sposób w poszczególne zakłady pracy nastąpi przydział miejsc.

CO PRZYNIESIE ZMIANA?

Zasadniczą zmianę stanowić będzie obciążenie kosztów pobytu przez związek, z chwilą zgłoszenia listy wczasowiczów — najpóźniej na miesiąc przed wyjazdem Zarządu głównego związków zawodowych muszą wówczas wnieść opłatę za wykorzystanie miejsca i złożyć wszystkie nie wykorzystane. Pozwoli to na obsadzenie miejsc wolnych.

Również do zmian zaliczyć należy ujednolicenie administracji Dómw Wczasowych, wyżywienia wczasowiczów, wyposażenie domów itp. Nie wątpliwie dużo korzyści przyniesie związkowcom rozwój akcji kulturalno-oświatowej. FWP wystąpił z wnioskiem do KCZZ, by każdy związek ze swoich funduszy płacił 100 zł za każdego wysłanego pracownika na cele kulturalno-oświatowe.

WCZASY PRACOWNICZE W ROKU BIEŻĄCYM

Tegoroczny plan przewidujący skierowanie 400.000 związkowców na wczasy będzie całkowicie wykonany. Obecnie wszystkie domy wypoczynkowe są przepełnione. Przy możliwościach jednoczesnego ulokowania w domach wypoczynkowych 34.000 osób, w obecnym turnusie pomieścimy 40.000. Powstało to w ten sposób, że poszczególne oddziały związków wysyłają o jedną lub dwie osoby więcej w przekonaniu że domy jakoś ich pomieszczą. Szczęśliwie do my wypoczynkowe istotnie poradziły sobie, ale jest to stan niepożądanym. Dlatego, apelujemy do związków o ściśle przestrzeganie rozdzielnika. Ostrzegamy również aby związkowcy bez zapewnienia sobie miejsca nie wyjeżdżali na wczasy z żoną i dziećmi.

Jeżeli chodzi o wczasy dla najbar potrzebujących wypoczynku pracowników fizycznych to obecnie w domach przez nas lustrowanych przeciętnie 70 proc. wczasowiczów — to pracownicy fizyczni.

W porównaniu z ub. rokiem znacząco poprawiło się wyżywienie usprawniono obsługę i otoczono wczasowiczów lepszą opieką.

WSPÓLZAWODNICTWO

W trosce o wczasowiczów organizujemy od 1 sierpnia współzawodnictwo pomiędzy domami wypoczynkowymi, objętymi centralizacją. Najwięcej punktów zdobędzie dom, który najbardziej dba o wyżywienie wczasowicza, posiada najuprzejmiejszą i najsprawniejszą obsługę i wreszcie, w którym będą najbardziej higieniczne warunki pobytu. Trzy najlepsze domy będą premiowane.

WYMIANA Z ZAGRANICĄ

Również wzajemna, narazie do świadczenia — wymiana wczasowiczów z innymi krajami przebiega sprawnie. Dotyczy to przede wszystkim Czechosłowacji, z którą wymieniamy w bież. roku po 500 związkowców.

Jeżeli chodzi o rok przyszedł Wydział Wczasów ZZ zamierza stworzyć odrębne domy dla związkowców — kuracjuszy, i powiększyć liczbę korzystających z leczenia. Świat pracy bowiem wyczerpaną okupacją i pracą nad odbudową kraju ma prawo do prawdziwego wypoczynku, a gdy zachodzi potrzeba, do leczenia swego zdrowia.

W ramach scentralizowanych wczasów — zakończy swe wyświadczenia wiceprzewodniczący Szczesiński — nie wątpliwie usunemy wiele istniejących jeszcze niedociągłości, które dostrzegają świat pracy, a które i my zna-

my doskonale — kończy wiceprzewodniczący KCZZ.

ZASADY WSPÓLZAWODNICTWA W DOMACH WYPYCZYKOWYCH

Wyżywienie: normą dzienną stanowią 4.000 kalorii. Jeżeli kaloryczna wartość posiłku będzie niższa od 3.600 kalorii, dom wypoczynkowy odpada od współzawodnictwa. Jednocześnie dom wypoczynkowy nie może na dzieńne wyżywienie wczasowicza wydać więcej, niż 230 zł. Za zmniejszenie tej sumy otrzymuje się również punkty premiowe, za zwiększenie punkty karne. W ostatnim dniu pobytu wszyscy wczasowicze wezmą udział w plebiscycie, w którym odpowiedzą na pytania, czy posiłki były smaczne i czy były podawane punktualnie. Jeśli 100 proc. wczasowiczów odpowie twierdząco na obydwie pytania, dom otrzymuje 700 punktów premiowych, jeśli chociażby 1 wczasowicz odpowie przecząco na powyższe pytania, ilość punktów premiowych zmniejszona zostaje o połowę. Im mniej wczasowiczów odpowiada twierdząco, tym mniej punktów otrzymuje dom. Przy 75 proc. wczasowiczów następuje moment krytyczny kiedy poniżej tej liczby dom otrzymuje punkty karne.

Obsługa. Organizatorzy współzawodnictwa apelują o uprzejmość zawsze i do wszystkich, o unikanie protekcji w stosunku do krewnych, znajomych i osób zajmujących wysokie stanowiska. Jeśli 100 proc. wczasowiczów oceni uprzejmość i sprawność obsługi, dom wypoczynkowy otrzyma 300 punktów. Im mniej zadowolonych, tym mniej punktów premiowych. Jeśli niezadowolonych jest więcej niż czwarta część uczestników wczasów dom otrzymuje punkty karne.

Higiena. Dotyczy to ogólnej czystości domu łaźni, ubikacji, strychów itp. czystości przyrządzania potraw czystości naczyń, magazynów i spiżarni, nakryć stołowych itp. Jeśli 100 proc. wczasowiczów będzie zadowolonych z poziomu higieny, dom otrzymuje 300 punktów. Im mniej zadowolonych, tym progresywnie mniej punktów otrzyma dom, aż do 75 proc. zadowolonych, kiedy następuje punkt krytyczny i poniżej tej liczby sypią się punkty karne.

W wypadku stwierdzenia insektyw w łóżkach itp. zmniejsza się bezwarunkowo o 300 ilość uzyskanych punktów premiowych.

Dom wypoczynkowy, który uzyska największą ilość punktów otrzymuje pierwszą nagrodę. Wszyscy pracownicy tego domu otrzymują dodatkowo pełne wynagrodzenie miesieczne. Pracownicy domu, który zajęł drugie miejsce otrzymują 50 proc. wynagrodzenia, a zdobywca trzeciego miejsca daje dodatkowo 25 proc. miesiecznego wynagrodzenia pracownikom.

XIV Olimpiada otwarta

Dziś startuje Wa's-Marcinkiewiczowa

LONDYN, (tel. wł.) Wczoraj na stadionie Wembley pod Londynem nastąpiło uroczyste otwarcie XIV Igrzysk Olimpijskich. Około godz. 15.30 zjawił się w łożu honorowej król Jerzy VI wraz z rodziną i rządem angielskim. Król przywitał się kolejno z przedstawicielami MKOL i o godz. 16-tej rozpoczęła się defilada.

Pierwsi idą olimpijczycy Grecji w swych mundurach potem według porządku alfabetycznego: Argentyna, Austria, Belgia, Kanada, Cejlon, bardzo liczna reprezentacja Czechosłowacji, Dania, Finlandia, trzej zawodnicy Lichtensteina, dwóch z Malty, Pakistan, Peru, i nareszcie wchodzi na stadion Polska.

Zrywa się jeszcze jedna burza okłasków. Sztandar niesie Łomowski, a za nim dwójkami kroczą: gen. Zarzycki z ppłk Szembregiem, w drugiej parze ppłk Czarnik z ppłk. Górny, a dalej Frydrych, mjr. Better oraz prezes Bielewicz i trener kajakarzy Jeliński. Za nimi maszeruje Wajs-Marcinkiewicz, dalej Nowakowa i Sinoradzka (w defiladzie nie wzięła udziału Nawrocka, dyr. Forys i inż. Przeworski). Za paniami grupę zawodników otwierają nasi dziesięciobojści Gierutto i Adamczyk, w drugiej parze idzie Szymura z Kuźmickim, na końcu zaś maszerują Kasperczak i Antkiewicz. Defiladę drużyny zamyka trener Szlam.

Chłopcy nasi wyglądali bardzo do brzo i żaden z nich nie potrzebował zmieniać nogi idąc w takt orkiestry, czego nie można powiedzieć o innych drużynach. Defiladę zamykała drużyna Wielkiej Brytanii.

Defilada trwała 40 min. Następnie wszystkie reprezentacje znalazły się na boisku. Lord Burghley za prosił króla do otwarcia igrzysk. Jerzy VI zbliżył się do mikrofonu i głosem powolnym, ale jasnym ogłosił otwarcie XIV Igrzysk Olimpijskich wery nowożytną.

Z klętek umieszczonych na boisku wylatuje wiele setek gołębi, które okrzykiem stadionu rozlatują się we wszystkich kierunkach. Prawie jednocześnie rozlega się 24 salw armatnich. Na bieżni ukazują się nieznany biegacz z pochodnią olimpijską w ręku. W kilka chwil potem płonie znicz olimpijski.

Przed trybuną honorową wyrasta las sztandarów. Przysięgę olimpijską w imieniu wszystkich zawodników składa płotkarz Anglii Flinlay, trzykrotny olimpijczyk. Po złożeniu przysięgi zawodnicze rozjeżdżają się na kwatery. W jutro staną tu znowu, na starcie konkurencji lekkoatletycznych. Z Polaków startować będzie tylko Wajs-Marcinkiewicz w rzucie dyskiem pań.

Poszukiwania rodzin przez radio

Zarząd Główny P.C.K. podaje do wiadomości osobom, poszukującym rodzin, że Międzynarodowy Czerwony Krzyż na falę dt. 47.28 m. nadaje z Genewy w niedzielniaki, wtorki, środy, czwartki, piątki, soboty w godz. 7.15 — 7.30 i 20.15 — 20.30, oraz w niedziele 6.30 — 7 i 19.30 — 20.30 emisje w języku polskim. Między innymi nadawane są: serwis poszukiwań PC. IRO — (Arolse Niemcy) poszukiwania zaginionych osób pochodzenia polskiego.

Do obozu pracy

za macierzyńszczyznę przedalnymi

Dyrektor ośrodka Nr 1 Państwowego Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi Bernard Fice i główny księgowy oddziału finansowego tego ośrodka Józef Kucharski, wspólnie zrealizowali bezprawnie w Państwie Centrali Handlowej w Łodzi asygnatę na materiały ubraniowe, przeznaczone dla pracowników ośrodka. Pieniądze wzięli z kasy fabrycznej, a materiały zatrzymali dla siebie. W celu pokrycia tej nielegalnej transakcji Kucharski, wykozystując swe stanowisko, polecił w podległym mu oddziale dokonać fałszywego księgowania.

Bernard Fice i Józef Kucharski skierowani zostali do obozu pracy na okres po 3 miesiące każdy.



...ZE W TRAMWAJACH LINII 15 można przeczytać zawiadomienie o przebiegu torów linii 7 i o uruchomieniu zastępczej linii autobusowej „X”. Już od miesiąca lub dwóch mieszkańcy Okęcia jeżdżą z powrotem „siódemką”, ale przecież nie szkodzi, gdy zolborzanie pamiętają o ich niedoli podczas historycznego (prawdopodobnie) aktu przekuwania torów na Okęciu. To się nazywa propaganda.

ZE W OGRODZIE SASKIM BYŁ ZEGAR SŁONECZNY, po którym to został postument oraz tarcza z wyrytymi na niej napisami. Trzeba umocować tarczę do podstawy, wmontować wskazówkę i stary zegar, jak przed wojną, służyć będzie publiczności parkowej. Trochę tylko dobrej woli, kilkadziesiąt złotych kosztu i wszystko będzie po staremu.

W »letnim salonie Warszawy« Ogród Saski prosi się o opiekę

OGROD Saski, jeden z najpopularniejszych niegdyś parków stolicy, po wojnie został zapomniany w zagruzowanej dzielnicy miasta. Z rozpoczęciem pracy nad realizacją tzw. „osi saskiej” zaczął się teraz ruch na jego alejach i trawnikach. Poszerza się więc aleje główne, poczawszy od fontanny przy Grobie Nieznanego Żołnierza, aż do alei prowadzącej od Marszałkowskiej do ul. Alberta Króla Belgów; świeża zielenia pokryła się nowo obsiane trawniki i znów wysiadają ludzie na ławkach w cieniu starych drzew.

Po południu przevažają ludzie pracy, którzy w drodze na Wolę lub z Woli szukają tu chwili odpoczynku i odprężenia w chłodzie drzew.

Inaczej jest w godzinach przedpołudniowych i w południe. Wtedy gros spacerowiczów stanowią dzieci z matkami. Dzieci te, podobnie jak przed wojną, okupują wszystkie alejki, place i, niestety, nowe trawniki. Gorzej, że nikt nie kwapi się zwrócić uwagę matkom, które nie tylko pozwalają dzieciom deptać młodą trawę, ale same urządzają sobie na niej plażę, paradując niejedno krotki w „uroczym” neglizżu.

Gdy już mowa o bawiących się dzieciach, to należy zwrócić uwagę na zapomniane prawdopodobnie urządzenia kąpielowe Ogrodu Saskiego. Teraz, kiedy przeprowadza się masową akcję bezplatnej nauki pływania i czynnik państwowy robią wszystko, aby przełamać w społeczeństwie dziwny „wodowstręt”, w Warszawie nie robi się w tym kierunku nic. A przecież nie byłoby chyba rzeczą trudną uruchomić istniejące już urządzenia kąpielowe stolicy.

Otóż w Ogrodzie Saskim był przed wojną basen-brodzik dla dzieci. Sam basen wymaga tylko uszczelnienia, wszystkie przewody doprowadzające wodę nie uległy chyba w ziemi zniszczeniu a na pozostałych po dawnym budynku fundamentach można postawić jakiś drewniany barak na szatnię. Koszt tej inwestycji nie będzie mały, ale sumy opłacać się zapewne na lepszym zdrowiu najmłodszych obywateli Warszawy. Z kąpieliska tego, po uruchomieniu natrysków, korzystać mogłaby także młodzież z pobliskiej szkoły powszechnej.

Teren dawnego brodziku warto oczyścić ze śmieci i gruzu oraz zabezpieczyć, bo coraz bardziej niszczeje. Warto również oczyścić cały teren ogrodu z gruzu i śmieci i ustawić kosze na odpadki a na nowych trawnikach, ustawić tabliczki z przypomnieniem, że zieleń nie służy do plażowania.

W całym parku nie ma ani jednego stoiska z napojami orzeźwiającymi, których szuka dziś każdy spragniony spa-

cerowicz. Dobrze by było, gdyby jakaś organizacja społeczna wykorzystala stojące przy głównej alei wypalone mury estetycznego kiosku lub też wystawiła jakieś nowe pomieszczenie, w którym możnaby było dostać owoce, słodczyce, no i przede wszystkim orzeźwiający napój.

Wszystkie te inwestycje parkowe na pewno przyczynią się do ponownej popularności Ogrodu Saskiego, historycznego „letniego salonu Warszawy”, przez co wykorzystana się wydajnie „zielone płuca” stolicy dla zdrowia jej mieszkańców. (mw)

cerowicz. Dobrze by było, gdyby jakaś organizacja społeczna wykorzystala stojące przy głównej alei wypalone mury estetycznego kiosku lub też wystawiła jakieś nowe pomieszczenie, w którym możnaby było dostać owoce, słodczyce, no i przede wszystkim orzeźwiający napój.

Wszystkie te inwestycje parkowe na pewno przyczynią się do ponownej popularności Ogrodu Saskiego, historycznego „letniego salonu Warszawy”, przez co wykorzystana się wydajnie „zielone płuca” stolicy dla zdrowia jej mieszkańców. (mw)

Z frontu W-Z Betowanie tunelu i plantowanie wyjazdu na Miodową



Tu będzie wyjazd z tunelu. W głębi na lewo widoczny gmach Hipoteki

W głębokim wykopie na Krakowskim Przedmieściu wylaniają się już zarysy przyszłego tunelu trasy W-Z. Na razie jeszcze tylko mówią o tym wygłębieniu siatki zbrojeniowej, które następnie się zabetonuje. Betonowanie przeprowadza się na pierwszej części tunelu od wlotu pod dzwonnica Bernardynów do linii regulacyjnej nieparzystej strony Krakowskiego, gdzie w tej chwili znajduje się przejście nad wykopem. Od strony Pl. Zamkowego zakończono już betonowanie bocznej ściany i zalano betonem 30 proc. przykrywy, którą teraz robotnicy polewają wodą z węża gumowego, aby pod wpływem słońca nie popękał świeży beton. Druga strona tunelu, od kościoła św. Anny, jeszcze nie jest w takim stanie gotowa. Tu na razie betonuje się tylko boczne ściany.

Na brzegu wykopu, na dłożonych szynach kolejki posuwają się stale małe wagoniki, które przewożą płynny beton z mechanicznych betoniarek do wylotów szerokich drewnianych rynien. Tędy już masa betonowa spływa na dół, między deski oszalowania.

Dalszy odcinek tunelu, od Krakowskiego do parzystej strony Senatorskiej, nie jest jeszcze betonowany. Wykańcza się teraz wszystkie prace przygotowawcze po usunięciu ziemi. Trzeci i ostatni odcinek tunelu W-Z, do Miodowej, ma jeszcze przed sobą wiele pracy. Trzeba

tu do reszty usunąć ziemię z wykopu i dlatego ustawiono wielkie kopaczki, które pracują bez chwili wytchnienia.

Dalej w stronę Hipoteki, gdzie będzie się wyjeżdżało z tunelu pod górę — nie wiele już pozostało do roboty. „Wąwóz” dojazdowy jest już niemal gotowy i teraz przystąpiono do plantowania całego rozległego placu między Daniłowiczowską a gmachem Hipoteki. Po usunięciu wystających fundamentów zburzonych kamienic robi się tu łagodne stoiki, na których w niedalekiej przyszłości będą zieleńce.

We wtorek

Krucza s'ęgnie ul. Brackiej

W przyszłym tygodniu, we wtorek, zostanie oddany do użytku kołowego i pieszego ostatni odcinek przedłużenia Kruczej na odcinku Widok — Bracka. Obecnie układa się płyty chodnikowe i połączenie jezdni nowozbudowanej ulicy z ulicą Bracką.

Oddanie do użytku przedłużenia ulicy Kruczej, przy jednoczesnym zamknięciu skrzyżowania ulicy Brackiej z Al. Sikorskiego przyczyni się do usprawnienia ruchu w tym punkcie i ułatwi pracę przy budowie tunelu.

Dalsze przekwaterowania

Resort Mieszkańcy przeprowadzi 30 bm. przekwaterowanie lokatorów z domów zagrożonych przy ul. Wspólnej 79, Zielnej 22, Śniadeckich 9/11 i innych, którzy chwilowo zostali umieszczeni w baraku przy ul. Chodkiewicza.

Przekwaterowanie nastąpi do lokali uzyskanych w Rembertowie,

Wawrze, Falenicy, Świdrze, Radzyminie, Jabłonie - Bukowcu i Karzewiu.

Razem zostanie przekwaterowanych na koszt Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy 29 rodzin, liczących 56 osób wraz z ich ruchomym dobytkiem.

Dziś w stolicy

Wysław

MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej.
KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych artystów i naukowców.
S. A. R. P. (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2): Wystawa poświęcona malarstwu rosyjskiemu XIX wieku.

Teatr

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Odwet”.
TEATR ROZMAIŃCOCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Sześćdziesiąt dni”.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Candida”.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie”.
PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19,30 „Ladaczniczka z zasadami” (ostatnie dni).
TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Jadzia wdowa”.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowski 13):

godz. 19 „Seans” N. Cowarda.
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 99): o godz. 19 „Mężczyzna”.
COMEDIA (Szwedzka 2): nieczynny.
TEATR LETNI (Polna 26) godz.: 19.15 „Nitouche”.
TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny.
WROBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Gdybym miał milion”, pocz. 17.30 i 19.30 niedz. i święta 15.

Kino

ATLANTIC (Chmielna 33): „Postrach”
PALADIUM (Złota 7-9): „Oflag XXVII”
POLONIA (Marszałkowska 56): „Moja Miła”
STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Dwulicowa kobieta”
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 113): Nowy program nr. 37.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Casablanca”
TECZA (Suzina 4): „Błyskawica”

Już 10 domów na Mariensztacie

Jak grzyby po deszczu, rosną teraz domy na Mariensztacie. Czekają na nie liczni lokatorzy przeznaczonych do rozbiórki domów z trasy W-Z, cały więc nacisk położony jest przez twórców tej arterii właśnie na tych kilkanaście domów, które pozwolą na prowadzenie dalszych prac.

Wzdłuż Mariensztatu widać już równą linię dwupiętrowych budynków. Od rogu Dobrej poczawszy, ciągnie się ona w stronę widniejącego na skarpie kościoła św. Anny i liczy 10 domów. Pierwszy z nich od Dobrej, najbardziej zaawansowany w odbudowie, to Mariensztadt nr 7. Otrzymuje on już nawet różowawy, podobny do koloru Dziekaniki, tynk a dach jest przykryty czerną dachówką. Dom ten odbudowano od fundamentów, czego nie można powiedzieć o jego sąsiedzie oznaczonym nr-em 9. Tu nawet tynk się dobrze zachował i robotnicy nie mieli większego kłopotu z jego odbudową. Następny, nr 11 został też wzniesiony od nowa i również zaczyna pokrywać się tynkiem. Jego sąsiad to mały domek, niezbyt pasujący do innych, ale zbyt dobrze zachowany, by go się opłacało rozbierać. Wreszcie piąty w kolejce, narożny budynek przy Sowiej, który ma zbudowane podcienia, jest teraz pokrywany dachem. On też został zbudowany od nowa.

Za rogiem ul. Sowiej jest jeszcze na razie puste miejsce. Wykopano tu tylko część dołów pod fundamenty, ale

dalsza robota jest na pewien czas wstrzymana, trzeba bowiem rozbierać pobliski dom przy Sowiej a tam jeszcze ludzie mieszkają. Dalej wzdłuż Mariensztatu buduje się pięć jednakowych domków dwupiętrowych i każdy z nich jest stawiany od fundamentów. W tej części Mariensztatu nie nie ocalało z pożogi wojennej. Na razie domy te otrzymują boczne mury, ale już za parę tygodni one też będą pod dachem.

Pomimo wprowadzenia robotników na wszystkie budowle jednocześnie, prace nie wszędzie posuwają się w tym samym tempie. Niektóre domy mają już tynki wewnętrzne, futryny w oknach i nawet szyby, inne zaś zaledwie dostają wyprawę stolarską czy instalacyjną. To kolejne oddawania domów do użytku zapobiegnie nieporządkowi przy przeprowadzkach wysiedlonych do nowych mieszkań. Oczywiście najszybciej, bo jeszcze w sierpniu, oddane będą do dyspozycji mieszkańców domów na trasie W-Z budynki na Mariensztacie od Dobrej do Sowiej. (ms)

W IV-łą rocznicę Powstania

Uroczystości żałobne w Warszawie

w dniu 1 sierpnia

W związku z przypadającą na dzień 1 sierpnia czwartą rocznicą Powstania Warszawskiego, Oddział Warszawski Związku Uczestników

Walki Zbrojnej o Nieopdległość i Demokrację kosztem przeszło 1 miliona zł przeprowadził prace na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, nad darninowaniem i ukwiecaniem grobów powstańców. Na mogiłach zostanie umieszczonych około 200 nowych krzyży i przeszło 1000 nowych blach.

W dniu rocznicy Powstania, tj. w niedzielę dnia 1 sierpnia br. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach odbędą się uroczystości żałobne ku czci poległych bohaterów Powstania Warszawskiego.

Zbiórka delegacji Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Nieopdległość i Demokrację, partii politycznych i organizacji społecznych wraz z pocztami sztandarowymi i wieńcami wyznaczona została na cmentarzu wojskowym o g. 10 m. 30.

Uroczystości rozpocznie się o godz. 11-jej mszą polową, odprawioną na cmentarzu. Po mszy nastąpi uroczyste składanie wieńców w 4-ch punktach cmentarza: przy zbiorowej mogile 50 powieszonych przez hitlerowców bojowników Gwardii Ludowej i Polskiej Partii Robotniczej, przy kwaterze poległych żołnierzy Armii Krajowej, przy mogile gen. Karola Świerczewskiego oraz przy kwaterze poległych nieznanymi żołnierzy Wojska Polskiego.

Oddział Warszawski Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Nieopdległość i Demokrację zwraca się do społeczeństwa stolicy o wzięcie udziału w uroczystościach i składaniu kwiatów na grobach poległych powstańców.

Zmiany w aprowizacji kartkowej

od 1 września

Z dniem 1-go września br. rozdzielnictwo towarów kartkowych za pośrednictwem Rejonowych Central Aproprowizacyjnych zostaje wstrzymane i funkcje ich przejmie spółdzielczość.

Z dniem 1-go września br. rozdzielnictwo towarów kartkowych za pośrednictwem Rejonowych Central Aproprowizacyjnych zostaje wstrzymane i funkcje ich przejmie spółdzielczość.

Konsumenci obsługiwani przez Rejonowe Central Aproprowizacyjne będą mogli po tym terminie, według własnego wyboru, albo pobierać żywność kartkową za pośrednictwem istniejących przy zakładach pracy spółdzielniach zamkniętych, albo też zaopatrywać się w powszechną sieć rozdzielczą.

Należy nadmienić, że konsumenci ci będą otrzymywać karty aprowizacyjne serii „ZG”, zapewniające, jak dotychczas, pełne pokrycie norm kartkowych według ustalonych przez władze aprowizacyjne asortymentu.

Wycieczka do Młocin

W niedzielę dnia 1 sierpnia b. t. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, urządza wycieczkę, której trasą będzie przez Bielany, Młociny, Tarehominy i Jabłonne. W programie zwiedzenie zabytkowych budowli dla chętnych pla-

ża i kąpiel w Tarehominie. W Młocinach przeprawa łodziami przez Wisłę. Powrót wieczorem. Zbiórka o godz. 10-jej na petli tramwajowej linii Nr 15 na Bielanych.

CEMENT

w każdej ilości po 187 zł. za worek polecamy z naszych składów:

- CHMB skład Nr. 1 — ul. Ordona 2-a, tel. 8-53-92
- " " " 2 — „ Prądzińskiego 5/7
- " " " 4 — „ Polna (Pole Mokotowskie)
- " " " 5 — „ Wolska 103 tel. 8-79-62
- " " " 6 — „ Targowa 30 tel. 75-53

Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Oddział w Warszawie ul. Jasna 10, tel. 8-31-89, 8-52-12, 8-31-88, Kr. 10617-0

Na 167.841

złożonych głosów w plebiscycie tygodnika

»PRZYJACIÓŁKA«

166.328 głosów padło

za przymusowym leczeniem PIJAKÓW

KAMIENIOŁOM BAZALTU POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM w Graczech pow. Niemodlin ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę silników elektrycznych wg niżej wyszczególnionych danych

L.p.	Ilość sztuk	Moc K.M.	Wolty	Obroty	Rodzaj	Fabrykat	U w a g i:
1.	1	30	380/220	950	P.	A.E.G.	z rozrusznikiem walcowym chłodz. żeb.
2.	1	20	380/220	950	P.	A.E.G.	„
3.	1	8	380/220	1450	P.	S.	z rozrusznikiem suchym
4.	1	8	380/220	1450	P.	S.	„
5.	1	15	380/220	950	P.	A.E.G.	chłodzenie żeb. z rozrusznikiem
6.	1	8	380/220	950	P.	A.E.G.	„
7.	1	12	380/220	1450	P.	A.E.G.	„
8.	1	2	380/220	1450	K.	A.E.G.	„
9.	1	10	380/220	1450	P.	A.E.G.	„
10.	1	8	380/220	1450	P.	A.E.G.	„

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Kamieniołomu Bazaltu pod Zarządem Państwowym w Graczech pow. Niemodlin do dnia 14.VIII.1948 r.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-tej w biurze technicznym Kamieniołomu.

Dyrekcja Kamieniołomu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Kr. 2933-1

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Nieruchomości Ziemskie — Zarząd Okręgowy w Poznaniu, ul. Ratajczaka 15, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

- 1) 10.000 mtr. p. drzewa opałowego (zdrowe szczapy o średnicy minim. 12 cm³)
- 2) 200 m³ suchej dębiny wzgl. buczyny (blochy o grubości ca 3 cale nadające się do remontów wozów)

Warunki dostawy:

- a) odbiór drzewa na stacji docelowej na starych ziemiach poznańskich, przy czym Zarząd Okręgowy zwraca koszty konwoju,
 - b) termin dostawy całości do 1-go grudnia 1948 r.
- Dopuszczalne jest składanie ofert na częściową dostawę zarówno drzewa opałowego, jak i porządkowego.

Oferty w zalakowanych, podwójnych kopertach z napisem: „Oferta na drzewo opałowe“ bądź też „Oferta na drzewo porządkowe“, należy składać w pokoju nr 22, III ptr. do dnia 10-go sierpnia 48 r., w którym to dniu o godz. 11-tej nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy ofertowej, na konto nr 1293 w K.K.O. miasta Poznania.

Zarząd Okręgowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu.

Kr. 2947-1

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO

Gliwice, Górne Wały 25

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie głównego remontu pieca wapiennego nr III.

Podkładki ofertowe wydaje Biuro Zakupów Zakładów Solvay-Borek Fabryki k/Krakowa.

Oferty należy składać do godz. 10-tej rano dnia 9.VIII. br., w Wydziale Zakupów Zjednoczenia Przemysłu Nieorganicznego, Gliwice, Górne Wały 25, gdzie też nastąpi otwarcie przetargu tegoż dnia o godzinie 13-tej.

Oferenci będą obowiązani składać wadium w wysokości 1% oferowanej sumy. Zjednoczenie zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Kr. 2941-1

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO W ŁODZI

ul. Piórkowska 171

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę w II półroczu br.

20.000 szt. śrub do łączenia pasów typu „Jackson“ (po 5.000 szt. 1/4“ 5/16“, 3/8“ i 1/2“).

Oferty na w/w w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na śruby „Jackson“ z załączonymi wzorami należy składać w Sekcji Artykułów Żelaznych do dnia 14 sierpnia br. Otwarcie ofert nastąpi 16 sierpnia br. o godz. 10.

Centrala Zaopatrzenia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Kr. 2935-1

Ogłoszenie o przetargu

Centrala Handlowa Przemysłu Papierniczego ogłasza przetarg nieograniczony na budowę ogrodzenia betonowego.

Blizsze szczegóły i kosztorysy w biurze C. H. P. P. w Warszawie Hurtownia nr 1, Al. Sikorskiego 37, IV piętro od godz. 8-iej do 13-iej.

Oferty należy składać do dnia 4 sierpnia godzina 10-ta w kopertach zalakowanych — bez znaków. Do oferty należy załączyć wadium 2% ogólnej sumy kosztorysowej wpłacanej na C. H. P. P. w Warszawie. Narodowy Bank Polski — rachunek żyrowy.

Kr. 2937-1

POSZUKUJEMY

samodzielnych monterów samochod. na silniki Diesla

Zgłoszenia: Zakłady Elektryczne Wybrzeża, Gdańsk, Wały Jagiellońskie Nr. 9. Wydział Personalny pokój Nr. 302. Kr. 295 -1

»PRZYJACIEL«

tygodnik dla starszych dzieci i młodzieży

Co tydzień ciekawe opowiadania, bogato ilustrowane. Artykułki z dziedziny techniki, wynalazków, historii, przyrody. Czytanie i rozpowszechnianie „PRZYJACIELA“.

Cena egzemplarza 15 zł. Konto PKO 1-4695 Prenum. miesięczna 30 zł. Kr. 2858-0

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

L. SPIESS i SYN w Tarchominie

pod Zarządem Państwowym

przetarg nieograniczony

Na wykonanie wyłącznie stolarskie sprzętu laboratoryjnego fabryki Penicyliny w Tarchominie k/Warszawy.

Ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów oraz informacje można otrzymać w Biurze Zakładów w Tarchominie.

Termin składania ofert upływa w dniu 16.VIII. o godz. 10-tej.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na wpłacone wadium do Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie na rachunek Przem. Handl. Zakł. Chem. „L. Spiess i Syn“.

Na 20 a lub do kasy tychże Zakładów w wysokości 1% sumy kosztorysowej.

Zmiana lub cofnięcie oferty dopuszczalne są tylko w terminie przewidzianym do składania ofert.

Przetarg odbędzie się w biurze Zakładów w Tarchominie w dniu 16.VIII. o godz. 11.00.

Zakłady zastrzegają sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

Kr. 2940-1

PRZETARG

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chlopskiej w Poznaniu — Grottgera 4, sprzedaje w drodze przetargu ustnego za gotówkę najwięcej dającym w dniu 6 sierpnia 1948 o godz. 10 w garażach Samopomocy w Poznaniu — Mickiewicza 33, następujące samochody

ciężarowe: Chevrolet, Citroen, G. M. C.

osobowe:

2 auta Adler, 3 DKW, Ford-Eifel i 3 Opel

Do ceny kupna dolicza się 1% opłaty skarbowej. Wymienione samochody można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel w czasie od 8 — 15 w w/wym. garażach.

Kr. 2936-1

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowej-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania w budynku Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych w Łodzi przy ul. Południowej nr 49 oraz budowę kanału na terenie tejże Centrali.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 9 sierpnia 1948 r. do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 sierpnia 1948 r. o godz. 12-tej min. 15.

Kr. 2934-0

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg na dostawę i montaż wyparki do zagęszczania wywaru melasowego w gorzelniach przemysłowych P. M. S. w Jaworzynie Śląskiej, Łańcutcie, Raciborzu i Sieradzu.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godziny 11-tej dnia 20 sierpnia 1948 r. w Kancelarii Głównej Dyrekcji P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno 1, pokój 4.

Szczegółowe informacje oraz podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Technicznym Dyrekcji P.M.S. w Warszawie ul. Leszno nr 1, pokój 412, za opłatą zł 300.—

Kr. 2938-1

PAŃSTWOWA FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABU NR 1

w Tomaszowie Mazowieckim

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie:

5 kompletnych zbiorników podwójnych tzw. baratów ca Ø 1500 x 1800 mm długości płaszcz, z mechanicznym napędem, zbiorniczkiem i kompletną armaturą wg rysunków i opisu technicznego, które wydaje się na żądanie zgłaszających się oferentów.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać z napisem: „Przetarg na baraty“ p/a Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu nr 1 Tomaszów Mazowiecki, Wydział Zaopatrzenia do godz. 10-iej rano dn. 13. 9. 48 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dn. 13. 9. 48 o godzinie 11-tej.

Kr. 2942-1

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontowych robót budowlanych:

a) w gmachu D. P. M. S., ul. Leszno 1

b) w budynku mieszkalnym, ul. Słupecka 4.

Podkładki przetargowe za opłatą 300 zł można otrzymać w Wydziale Technicznym DPMS, ul. Leszno 1, pokój 412; tamże można zasięgnąć informacji i zapoznać się z obowiązującymi „Przepisami Budowlano-Montażowymi DPMS.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych, z napisem: a) Oferta na roboty remontowe w gmachu DPMS, Leszno 1“

„b) Oferta na roboty remontowe w budynku mieszkalnym, Słupecka 4“ należy składać do godziny 11-tej dnia 10 sierpnia 1948 r. w Kancelarii Głównej D. P. M. S., Warszawa, ul. Leszno 1, pokój nr 4.

Kr. 2939-1

ROSYJSKIE — FRANCUSKIE — ANGIELSKIE

KSIĄŻKI — CZASOPISMA

POLECAJĄ KSIĘGANIE

SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

»CZYTELNIK«

w WARSZAWIE: ul. Marszałkowska Nr. 62, Daszyńskiego Nr. 14

Wychowanie fizyczne i SPORT

CZECHOSŁOWACJA — SZWECJA
4:1 w tenisie

W ostatnim dniu meczu tenisowego w finale strefy europejskiej pomiędzy Czechosłowacją i Szwecją odbyły się dwie gry pojedyncze. Wobec tego, że Czechosłowacja już po drugim dniu miała wygraną spotkanie (3:0), Zabrodsky zastąpił Drobnego, a Vrba zagrał zamiast Cernika. Również i w zespole szwedzkim nastąpiła zmiana gdyż zamiast Berglina grał Fornstedt.

Wyniki w trzecim dniu były następujące: Johansson (Szwecja) — Zabrodsky (CSR) 6:3, 6:3, 6:2, Vrba (CSR) — Fornstedt (Szwecja) 6:4, 6:1, 6:3. W ten sposób Czechosłowacja wygrała ze Szwecją mecz w stosunku 4:1.

W KILKU WIERSZACH

58 zamiast 61 państw. Z 61 państw zaproszonych do udziału w Igrzyskach Olimpijskich nie biorą udziału: Bułgaria, Rumunia, Palestyna i Wenezuela. W ten sposób w XIV Igrzyskach Olimpijskich bierze udział 58 państw, a więc Olimpiada w Londynie pobiła rekord Olimpiady w Berlinie, gdzie startowało 53 państwa.

He sprzedano biletów? Na zawody lekkoatletyczne sprzedano do tychczas około 80.000 biletów. Na pływanię ponad 12.000 i na boks około 15.000.

SK — NUSLE — WUZ (Wrocław) 3:2 (1:2). Wśród gości w Wrocławiu doskonala drużyna czeska SK Nusle, znana z występów w Kralovie i Warszawie. Czesi rozegrali we Wrocławiu towarzyskie spotkanie z WUZ-em, zwyciężając nieznacznie drużynę wrocławską 3:2 (1:2) Czesi byli drużyną lepszą przede wszystkim taktycznie i kondecyjnie co uwidoczniło się szczególnie w drugiej połowie gry.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Obrobiarki, Narzędzia, Silniki elektryczne, Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo“, Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 2871-0

Mikromierze nowe „Autark“ szwajcarskie w różnych wymiarach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo“, Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 2872-0

PRACA POSZUKIWANA

Tartacznik i handlowiec drzewny z wyższym wykształceniem i dłużej praktyką w przemyśle i handlu drzewem, oraz wyrobami drzewnymi, przyjmie odpowiedzialną posadę. Oferty z podaniem warunków do „Czytelnika“ Wrocław pod „Drzewiarz“. Kr. 2993-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 87-652. red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16. tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincje zł. 135.— z odbiorem na miejscu zł. 120.— z odniesieniem do domu zł. 170.— Zamówienia przyjmują: Dział Prenumerat „Czytelnik“ Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy“ zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dnem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wnosi zł. 120.— plus zł. 180.— kosztu przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej)

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa ul. Daszyńskiego 16. tel. 871-12. Biuro Odszren: Daszyńskiego 16. tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16. tel. 531-93 50-79 — Katowice, 3. Maja 12. tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13. tel. 68 — Łódź, Piotrkowska 96. Redakcja 261-53. Administracja tel. 123-33. — Wvbrzeże: Gdynia, Mielnicza 9. tel. 222-07. — Sopot, „Pl. Armii Czerwonej“ 4. tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Holdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6 — Kraków, Wielomole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3. Maja 4, tel. 25-88 — Poznań, Marsz. Focha 14. tel. 62-31.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik“ — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16. I n. tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejscie: Marszałkowska 3/5 Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), Księgarnie „Czytelnik“ ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62 ul. Piławska 49 księgarnia „Wolność“ ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika“ i Biuro Odszren.

Sp. Wyd. „Czytelnik“, Druk. Nr. 2, B-54183